Nr 240. Kraków, Wtorek 23. Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki przedpłaty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik warszawski

„ŚWIAT KOBIECY"

po zniżonej dla nich cenie 3 K 60 hal. kwartalnie, zamiast 4 K 50 hal.

Trójprzymierze a Skandynawia.

Już przed trzema dniami, omawiając zjazdy w Constanzy i Konopiszt, wskazaliśmy na dokonujące się między Szwecyą a trójprzymierzem zbliżenie. Nowe to i nieoczekiwane zjawisko na horyzoncie europejskiej polityki międzynarodowej zasługuje na baczną uwagę i dokładniejsze poznanie. W ciągu całego niemal wieku ubiegłego, państwa półwyspu skandynawskiego, z wyjątkiem Danii, udziału wybitniejszego w polityce międzynarodowej nie brały. Specyalnie Szwecya i Norwegia nie okazywały w tej dziedzinie żadnej niemal aktywności, ograniczając się do utrzymywania niewielkich stosunkowo armij. Że jednak armie te były zawsze doskonale wyćwiczone i uzbrojone, wynikało to nie tyle z potrzeb aktualnych potrzeb, ile po prostu z właściwej tym narodom skandynawskim skłonności, aby wszystko, co się robi, robić zarazem jak najlepiej. — Duch Wikingów skandynawskich, którzy przez tyle lat byli postrachem Europy, jakgdyby zanikł zupełnie w Szwecyi. Zdawało się, że tradycye awanturniczo śmiałej polityki Gustawa Adolfa i Karola XII. zamarły w tym pięknym kraju raz na zawsze, ustępując miejsca pragnieniu wzbogacenia się, które stopniowo wszystkie warstwy ludności tamtejszej ogarnęło.

Lecz od trzech lat blisko zaczynają w Szwecyi mnożyć się objawy, które świadczą, że w narodzie szwedzkim zaczyna budzić się na nowo duch męstwa i wojowniczości. Obudził tego ducha coraz śmielszy i szybszy pochód Rosyi nacyonalistycznej ku Zatoce Fińskiej. Unifikacyjna polityka wobec Finlandyi, przerwana tylko na krótki czas podczas okresu wolnościowego, nabrała jeszcze większej, niż za czasów absolutyzmu siły. Rząd pseudokonstytucyjny w Petersburgu, oparty o pseudoparlament, odważył się wobec Finlandyi na takie bezprawia, o których dawny jawnie absolutystyczny rząd Plehwego nawet nie marzył. Rosya zniszczyła autonomię Finlandyi, odebrała jej wszystkie środki prawne obrony przed rusofikacyą, a teraz, odrywając po kawałku jej terytoryum pod rozmaitymi pozorami, dąży już jawnie do zunifikowania Finlandczyków z rdzennymi Rosyanami.

W ten sposób Rosya przygotowuje sobie drogę dalej na zachód ku portom Oceanu Atlantyckiego, które leżą na wybrzeżach skandynawskich. Zrozumiano to w Szwecyi i uderzono na alarm. Pierwszy pociągnął sznur dzwonu alarmowego znakomity podróżnik szwedzki i uczony badacz Swen Hedin, który w podróżach swoich po Rosyi azyatyckiej i Azyi centralnej nauczył się doskonale rozumieć tendencye polityczne i metody caratu. W broszurach, rozrzucanych po kraju w milionach egzemplarzy, już od trzech lat wskazuje Swen Hedin na ogromne niebezpieczeństwo, grożące Szwecyi i całej wogóle Skandynawii ze strony Rosyi. Przy boku Swen Hedina stanął niebawem zasłużony admirał szwedzki Lindman. Niebawem zaś skupiła się koło tych dwóch patryotów ogromna większość młodzieży uniwersyteckiej i oczywiście cały korpus oficerski, w Szwecyi wyżej niż gdzieindziej pod względem intelektualnym stojący.

Niebawem agitacya militarna, zdążająca do bardzo znacznego powiększenia sił wojennych Szwecyi zarówno na lądzie, jak na morzu, przybrała takie rozmiary, że doprowadziła do słynnej demonstracyi chłopskiej za zbrojeniami w Sztokholmie. I aczkolwiek ostatnie wybory do Rigsdagu nie dały większości konserwatystom, którzy w sprawie zwiększenia zbrojeń agitowali najenergiczniej, to jednak idea wzmocnienia obrony kraju przyjęta została nie tylko przez wszystkie stronnictwa postępowe, lecz nawet przez socyalistów, tak, że dzisiaj panuje w Szwecyi całkowita jednomyślność w uznaniu konieczności najrychlejszego powiększenia armii i floty.

Zupełnie analogiczny ruch rozpoczął się także w Norwegii. Na czele militarystów tamtejszych stanął były prezydent ministrów, syn wielkiego dramaturga, Dr. Syguard Ibsen, który wpływami swemi dokazał tego, że dzisiaj chłopska Norwegia nie tylko tak samo energicznie zbroi się, jak Szwecya, ale nawet oswaja się coraz bardziej z myślą zawarcia z Szwecyą bardzo ścisłego przymierza w konwencyi wojskowej. Jeżeli się zważy, że tak niedawno dopiero Norwegia oderwała się od Szwecyi, to fakt tego zbliżania się do niej już zupełnie dobrowolnego stanie się jeszcze wymowniejszym.

Tendencya zbrojeń państw skandynawskich jest jedynie i wyłącznie antyrosyjską. Ona też lepiej, niż wszelkie traktaty gwarantuje, że w danym razie zwiększane obecnie z wielkim pospiechem siły zbrojne skandynawskie będą działały równolegle z tą grupą mocarstw, która jest z natury swojej antyrosyjską, więc z trójprzymierzem.

Szwecya i Norwegia, razem wzięte, mogą snadno wystawić przeszło 700.000 doskonałego żołnierza. Bardzo poważna ta siła, przerzucona do oczekującej jej z utęsknieniem Finlandyi, wzrośnie tam jeszcze co najmniej o 100.000 powstańców finlandzkich. Ośmkroć stutysięczna armia, postawiona w bezpośrednim sąsiedztwie Petersburga, może stanowić dla Rosyi dywersyę niezmiernie niebezpieczną, która zmusi ją do pozostawienia na dalekiej północy bardzo znacznej części swej armii europejskiej i pokrzyżuje odrazu wszystkie plany strategiczne.

Wiele przemawia za tem, że to znaczenie militarne państw skandynawskich oceniają należycie zarówno w Berlinie, jak w Wiedniu i usilnie pracują nad tem, aby państwa te do sojuszu lub przynajmniej kooperacyi militarnej ze sobą wciągnąć.

Nowa Rada kolejowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 czerwca.

W sali posiedzeń Izby posłów zebrała się wczoraj pod przewodnictwem ministra kolei Forstera nowa państwowa Rada kolejowa na konstytuujące posiedzenie XI. okresu funkcyjnego. Obecny był szef sekcyi Kosiński.

Po przemówieniu ministra kolei i dokonaniu wyborów do stałych komisyj członek Rady Mastalka żalił się na zbyt małą liczbę Czechów, zasiadających w Radzie. Minister kolei zapewnił, że członków Rady mianowano bezstronnie. W danym wypadku będzie się minister starał uczynić zadość inicyatywie posła Mastalki.

Postulaty Galicyi.

Wiedeń, 23 czerwca.

Po ukonstytuowaniu się Rady kolejowej polscy jej członkowie udali się do ministra kolei z żądaniem sankcyonowania ustawy krajowej, nakładającej na stacye kolejowe obowiązek nie wydawania przesyłek piwa przed udowodnieniem złożenia opłaty krajowej przez odbiorców.

Minister zwrócił uwagę na istniejące w tej sprawie trudności, przyrzekł jednak wynaleźć sposób ich usunięcia i zapowiedział w tej sprawie konferencyę ministeryalną z udziałem zastępców Wydziału krajowego.

Krakowscy członkowie Rady kolejowej pp. Epstein, Mendelsburg i Wachtel domagali się na wczorajszem posiedzeniu **rozszerzenia stacyi kolejowej w Trzebini .**

Poseł Steinwender, znany z wrogiego usposobienia wobec Galicyi, sprzeciwił się temu wnioskowi, który jednak mimoto, po przemowie krakowskich członków **przyjęto znaczną większością.**

Rada kolejowa uchwaliła następnie wbrew sprzeciwieniu się rządu **domagać się upaństwowienia kolei lokalnych Chabówka-Zakopane i Kraków-Kocmyrzów.**

Polski przemysł w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy".)

Poznań, 23 czerwca.

W niedzielę obradowało tu walne zgromadzenie polskiego Związku towarzystw przemysłowych na Rzeszę niemiecką. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele farnym. Obrady zagaił p. Filipowicz. Ze sprawozdania na rok 1913 wynika, że do Związku należy 163 towarzystw przemysłowych i zawodowych z ogólną liczą członków 10.907. Majątek towarzystwa wynosi 180.496 marek.

W czasie dyskusyi stwierdzono, że policya pruska zmusza poszczególne towarzystwa do podawania urzędom policyjnym spisu członków zarządu, uważając w ten sposób towarzystwa zawodowe za polityczne.

Następnie dokonano wyboru 9 członków zarządu.

Samorząd w Królestwie Polskiem.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg, 23 czerwca.

„Nowoje Wremia" donosi, że **rząd otrzymał polecenie bezzwłocznego wniesienia do Izb prawodawczych ponownie projektu samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.**

Pogłoski, jakoby rząd nosił się z zamiarem zastosowania w tej sprawie paragrafu 87 ustaw zasadniczych, nie znajduje potwierdzenia. Sprawa będzie przeprowadzona z możliwie największą szybkością. Rząd spodziewa się, że projekt ten w Dumie nie będzie długo się znajdował.

Co się tyczy Rady państwa, rząd jest przekonany, że przy nowem ugrupowaniu sił w Radzie państwa, ta nie waży się na ponowne odrzucenie dotyczącego projektu.

Dziennik, przytaczając powyższą wiadomość, dodaje, że widocznie rząd przykłada bardzo wielką wagę do tego projektu.

Prasa rosyjska o wyroku lwowskim.

(Telegr. „N. Ref.")

Petersburg, 23 czerwca.

Zachwyty „Now. Wremieni" nad wyrokiem lwowskim o zdradę stanu, połączone z obiecankami dla Polaków w Królestwie Polskiem, nasuwają innym dziennikom następujące uwagi:

„Russk. Wied." piszą: Sąd lwowski dał lekcye rozsądku i bezstronności „prawdziwym" patryotom austryackim, nie mniej jednak mogliby odpowiednie wnioski wysnuć z tego także prawdziwi patryoci rosyjscy.

Narodowy ucisk austryacki stanowi dalej ulubiony temat „Now. Wremieni", „Gołosu Rusi" i innych pism. Na ucisk ten oburzają się ci sami, którzy obecnie sami chwalą bezstronność sądu lwowskiego, chociaż w Rosyi w dalszym ciągu prześladują inne narodowości.

„Russk. Wied." piętnują to zachowanie się w sprawie wyroku lwowskiego jako obłudę.

Zawieszenie broni.

(Telegr. „N. Ref.")

Wiedeń, 23 czerwca.

Dzisiaj rano upływa zawieszenie broni, zawarte między księciem a powstańcami, przypuszczają jednak, że zawieszenie broni będzie przedłużone, ponieważ toczą się jeszcze rokowania z powstańcami. Minister prezydent Turkhan pasza wyjechał w towarzystwie dwóch parlamentarzy do Szijak, skąd po kilku godzinach powrócił. Przypuszczają, że Turkhan pasza powrócił tylko po to, aby przedłożyć księciu sprawozdanie, poczem uda się z powrotem do Szijak. Powstańcy żądają ogółem amnestyi, zanim złożą broń. Słychać nadto, że gotowi są uznać księcia w zamian za uwolnienie od służby wojskowej. Wobec trwających jednak jeszcze rokowań, wysłanie wojsk międzynarodowych do Albanii stało się jeszcze mniej prawdopodobnem.

„W. All. Ztg." zaprzecza ponownie pogłoskom, aby Austrya wysłała swoje wojska do Albanii oraz pogłosce, jakoby dwa pułki austryackie otrzymały rozkaz wymarszu do Albanii. „W. All. Ztg." na podstawie informacyj, otrzymanych z miejsc miarodajnych, nazywa te wiadomości nieuzasadnionemi. Rząd austro-węgierski ani przez chwilę nie nosił się z takim zamiarem.

Z Korycy donoszą, że tamtejszy komendant holenderski zwrócił się do księcia z żądaniem natychmiastowego wysłania wojsk międzynarodowych, gdyż nie będzie w stanie utrzymać miasta.

Poseł albański Sureja bej Vlora był wczoraj na posłuchaniu u cesarza, które trwało kwadrans. Poprzednio Sureja bej Vlora konferował z hr. Berchtoldem. Po audyencyi u cesarza, na której, jak Sureja bej Vlora oświadczył, omawiano wyłącznie zajścia w Albanii, poseł albański udał się na konferencyę do ambasadora włoskiego ks. Avarny.

Durazzo, 23 czerwca.

Powstańcy żądają jeszcze trzech dni do namysłu, przed ewentualnem ostatecznem porozumieniem chcą porozumieć się z towarzyszami, znajdującymi się wewnątrz kraju.

Okręt „Herzegowina" wyjechał wczoraj z Durazza w niewiadomym kierunku.

Ustępstwa powstańców.

Wiedeń, 23 czerwca.

Zdaniem „Alban. Corresp." powstańcy oświadczają, że gotowi są wydać kilku przywódców, ale pod żadnym warunkiem nie chcą się zgodzić na wydanie broni. Powstańcy gotowi też są uznać niezawisłość Albanii i obecnego księcia.

Zbrojenie wojsk rządowych.

Durazzo, 23 czerwca.

Ponieważ broń włoska, którą uzbrojono wojska rządowe, okazała się niedostateczną, rozdano wczoraj Malissorów i Mirdytów mannlichery.

Niesłuszne posądzenie.

Rzym, 23 czerwca.

Agencya Stef. donosi z Durazza: Prezydent ministrów albańskich Turkhan pasza przesłał posłowi włoskiemu pismo stwierdzające, że wśród papierów, znalezionych u pułkownika Muricchiego i profesora Chinigo nie zaleziono nic kompromitującego, co jest dowodem ich niewinności. Rząd albański wyraża ubolewanie z powodu tego wypadku i użyje wszelkich środków, aby zapobiedz tego rodzaju zajściom. Poseł włoski sądzi, że tem samem sprawa jest załatwioną w sposób zadowalający.

Eskadra międzynarodowa w Durazzo.

Rzym, 23 czerwca.

Agencya Stef. donosi z Durazza: Wczoraj po południu przybył tu kontrtorpedowiec włoski „Iride" i kontrtorpedowiec angielski „Iragon".

Towarzystwo politechniczne w sprawie kanałów wodnych.

Lwów, 21 czerwca.

Onegdaj odbyło się tutaj posiedzenie komisyi kanałowej Towarzystwa politechnicznego. Przewodniczący prof. dr Matakiewicz, witając licznie zebranych członków, w zagajeniu swojem podniósł, że technicy polscy nie zadowolą się nigdy małym kanałem od granicy do Krakowa i trwać będą przy żądaniu budowy kanału aż do Dniestru. Przez łączność z Dunajem pod Wiedniem z jednej strony, a drogami wodnemi w Rosyi z drugiej strony, kanał galicyjski stałby się pierwszorzędną arteryą komunikacyjną w wielkim stylu.

Referat o obecnym stanie budowy dróg wodnych w Galicyi wygłosił radca dworu Artur Herbst. Referent przypomniał całą historyę budowy kanałów wodnych w Galicyi, podnosząc doniosłość ich dla taniego, doskonałego i obfitego węgla kamiennego w Zagłębiu krakowskiem. Obecnie prowadzona jest budowa na przestrzeni czterech losów kanałowych, t. j. około 20 km. W lipcu rozdana będzie budowa I-go losu wraz ze szluzą komorową pod Zatorem. Jakkolwiek użyto już całych 28 milionów, przyznanych Galicyi w roku 1901, budowa postępuje w dalszym ciągu bez przerwy. Z końcem roku 1915 powinna być skończoną budowa II. III. IV. i V. losu. W najbliższej przyszłości ma być podjęta budowa I-go losu (Zatorski). Na losie 6 i 7 jest w toku wykupno gruntów, po którego ukończeniu miałaby się rozpocząć budowa i na tej przestrzeni. Reambulacya przestrzeni kanału od granicy Galicyi do Zatora jest na porządku dziennym i będzie ukończona w tym roku.

Co do projektu kanału od Wisły do Dniestru, to w najbliższych tygodniach ma być ukończony operat dla rewizyi tej trasy. Po przeprowadzeniu rewizyi trasy przez namiestnictwo galicyjskie na przestrzeni 390 km. i zatwierdzeniu projektu generalnego przez ministerstwo handlu, można będzie przystąpić do opracowania szczegółowego projektu.

W dyskusyi nad referatem r. dw. Herbsta zabierali głos p. Czerwiński, szef ekspozytury budowy dróg wodnych w Krakowie, oraz pp. Rożański, Bryl, Sikorski, dr Thullie, Roman Ingarden i dr Matakiewicz.

Na wniosek inż. Ingardena postanowiono opracować memoryał do odnośnych czynników o obecnym stanie sprawy budowy kanałów żeglugi w Galicyi i wybrano do tego celu komitet, w którego skład weszli inżynierowie Bryl, Matakiewicz, Rożański, dr Rosłański, Rybczyński i Sikorski.

Z przeprowadzonej dyskusyi wynika, że aby budowa kanałów w Galicyi, dotąd nader powolna, należycie się rozwinęła i nie stanęła na martwym punkcie, należy dopilnować: 1) aby bezzwłocznie przystąpiono do rewizyi trasy kanału od Wisły do Dniestru, którego projekt wstępny jest na ukończeniu; 2) aby na partyach, gdzie nie będzie wątpliwości co do położenia trasy, rozpoczęto bezzwłocznie studya szczegółowe i opracowanie projektu szczegółowego; 3) aby w najbliższym czasie przeprowadzono reambulacyę projektu szczegółowego kanału od granicy galicyjskiej do Zatora.

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

28 (Ciąg dalszy.)

Marzyło mu się nieraz, że istotnie powstanie w Poznańskiem polska siła zbrojna. Wtedy oczywiście nie da się on zaprządz ani do książki, ani nawet do gospodarki. Zaciągnie się na dobre do wojska, wyjdzie na oficera polskiego, służbistego, wyszkolonego, znakomitego.

Zaiste to najgodniejszy Polaka, najpiękniejszy cel życia.

Do wojaczki, tylko do wojaczki czuł się powołanym, bo uśmiechał się do niego — czyn, będący żywiołem żołnierza. Uśmiechały się pola i lasy, przez jakie wędrował, polując na drapieżne sępy pruskie. Grały w nim naówczas potężne struny: animusz, zapał, wiara, nadzieja i miłość kraju; czuł się nietylko mężem w całem tego słowa znaczeniu, ale krwią, tarczą i ramieniem ojczyzny. Wyrastał ponad siebie samego, potężniał wewnętrznie, olbrzymiał i doznawał uniesienia niemal ekstatycznego. Gdy nieprzyjaciel wtargnął do Odolanowa i padła komenda: marsz! prężyła się w nim tężyzna, jak bicz stalą przeszywany, skupiły się, skrystalizowały się wszystkie moce duchowe i łysnęły ogniem świętym. Wtedy i tylko wtedy żył całą pełnią swej istoty, żył dla siebie i dla kraju, przejawiał się w czynie, w poświęceniu.

Kiedyś w Woli rozprawiano wiele o słynnym wojaku, Mikołaju Dobrzyckim, ukrywającym się u krewnych pod Obornikami, rozpamiętywano zgoła nadzwyczajne koleje niedoli żołnierskiej tego napoleońskiego żołnierza, jak to pojmany w Hiszpanii lat kilkanaście spędził w niewoli na wysepce skalistej, jak to w roku 1831 potykał się świetnie w korpusie Krukowieckiego i potem z głową przez pół ogoloną pchał taczki w kazamatach Zamościa. Stary był, zgrzybiały, bliznami okryty, a jednak, gdy teraz zagrała trąbka i lud garnąć się począł pod chorągiew, rwało się do korda dzidzisko. Dziwili się temu wszyscy, a pani Zadorzyna ozwała się:

— Mój Boże, nacierpi się taki żołnierz tak okropnie, a jednak wzdycha za wojaczką, tęskni za nią i szablę nadewszystko kocha...

Nikt na to nie umiał dać wyjaśnienia i Woś stał zdumiony wobec tej zagadki. Ale teraz odgadywał wszystko instyktownie, bo znał już czar przedziwny, upojony zawieruchy bitewnej. Kto napił się raz z tego puhara rozkoszy i zasmakował w tym bohaterów nektarze, z uśmiechem rzuci łożnicę, usta kochanki i syte zaszczyty i pójdzie borem i lasem na inną, na Marsa planetę.

Śpiewali coś ludzie o braterstwie ludów, nawet Prusak padał w objęcia Polaka, ale minęło to szybko jak sen nocy wiosennej i bagnet niemiecki zaświecił naiwnym pod oczy. Jedynie żołnierz rozumiał, że nim wzejdzie istotna zorza haseł takich, rosa wyje oczy — niedołęgów.

Niech tam śnią marzyciele, gadają politycy, wróżą mędrcy co chcą, żołnierz był jak i będzie pysznym wyrazem charakteru, energii i cnoty narodu, będzie najpotrzebniejszym dla życia ojczyzny czynnikiem, bo on działa, wali w posady mocą żywiołów, burzy, by tworzyć warunki szczęścia dla swoich. Nie ma nic nad muzykę trębacza i dobosza, wołającego do wielkiego życia! Niema nic nad żołnierza!

Takie myśli i uczucia przenikały młodego strzelca, tryskały zeń fontanną iskier. Więc rozkazy przyjmował, jakby własnej głowy podszepty, i wykonywał z przejęciem i ambicyą. Do przełożonych odnosił się z bezkrytycznością swego wieku, z głębokiem zaufaniem i sympatyą, chociaż Mroczek nieraz kiwał głową i tego ranka, maszerując z karabinem na ramieniu i tłomokiem na plecach, mruczał i sarkał głośno:

— Przepędzają nas z miejsca na miejsce na każde skinienie tych łajdaków... Że też to naczelnikowi nie znudziło się jeszcze, psia krew. I tak lada dzień trza będzie wziąć się z nimi za łby porządnie...

— Szkoda, że w Raszkowie nie stawiliśmy im czoła. Można było posłać oddział akademicki z Pogrzybowa na tyły Bonina — bąknął podporucznik Łukomski, nauczyciel ludowy, idący przy boku swej roty.

—Czy to prawda, panie poruczniku, że Bonin w Sulmierzycach całował się z Polakami z dubeltówki? — spytał go Władek Brzeziński.

— Jużci, bezmała! — odparł Łukomski — Zjawił się on piechotą i jazdą w Sulmierzycach na prośby Niemców i żydków, drżących na widok kosy. Ustawiliśmy się na rynku w szyku plutonowym. Nasi dowódcy salutowali go, a on nadjechał przed nasz front, wyraził radość, że tak licznie stawiliśmy się „na wezwanie ojczyzny" (ojczyzny niemieckiej, ma się rozumieć) i zachęcał nas do gorliwości, zapowiadając, że ruszymy społem przeciwko „wschodniemu nieprzyjacielowi". Mieszczanie ufetowali jego piechurów, a nasi oficerowie jego samego w oberży Kuszyńskiego. Przyjaźń sobie Bonin z nimi świadczył, a teraz w Krotoszynie więzi parlamentarzystów Białoskórskiego niby jeńców.

— Taka to przyjaźń pruska — warknął w brodę Mroczek, a Woś uważał za stosowne uraczyć kmieci i niekmieci reminiscencyami z Cicerona, chociaż na ławie szkolnej nie kumał się z retorami.

— Już Ciceron poucza — rzekł — że „nullum bellum est iustum nisi quod aut rebus repetitis geratur aut denunciatum ante sit et indictum".

Roześmiali się na łacinę Łukomski i Mroczek i poczęli kpić z prymanera, gdy leśniczy Sierocki, maszerujący w pierwszym szeregu, za bryczką, na której jechał pułkownik Kuszel, oficer z r. 31, z dwoma porucznikami, huknął alarmująco:

— Kirasyery!

Hen, między przydrożnemi drzewami, poc niósł się lekki tuman kurzawy, z którego wyjrzały srebrzyste pukłerze. Jednocześnie dolciał strzelców huk bandoletów.

A za ich plecami rozległa się komenda. Kosynierzy ustąpili w bok, przepuszczając ułanóm z majorem Kirkorem na czele, nieźle umontowanych i odzianych.

Pomknęli cwałem, a nad głowami drugiej kompanii rozbrzmiał okrzyk:

— Podwójnym krokiem naprzód!...

Wypadli, jakby wiatrem pędzeni, niemal w kłusa przechodząc, lecz, gdy stanęli przy wozach, nie było już nieprzyjaciela. Okazało się, że silny patrol napadł na konwoj, jednakże gdy ranni chwycili za fuzye, dali ognia, a ułani ukazali się na drodze, trzydziestka kirasyerów rejterowała, uprowadzając zranionego oficera i pozostawiając jednego trupa.

— Snadź Bonin chce uderzyć na nas — zauważył major Murzynowski i zajął się przygotowaniem swych żołnierzy na spotkanie.

Białoskórski dał sygnał do dalszego marszu.

Skoro oddział wynurzył się z Raszkówka na tło pól zoranych, przednia straż ujrzał trzy kolumny piechoty na pagórku półkolem zachodzącym aż pod najbliższą wieś, Strzelawę. (C. d. n.)

ra; 4) aby spiesznie przeprowadzono wykupno gruntów na losie krakowskim; 5) aby w najkrótszym czasie oddano do wykonania losy I. (zatorski) i IV. (krakowski), oraz budowę jazu, szluzy i portu pod Krakowem. Dopiero po oddaniu tych dwóch losów, a w dalszym ciągu po rozpoczęciu budowy na przestrzeni między Zatorem a granicą galicyjską, będzie można myśleć o szybszem tempie budowy. Gdyby bowiem budowano dalej w tem tempie, jak dotychczas, to budowa samego kanału od granicy galicyjskiej aż do Krakowa potrwaćby mogła z górą lat 20. Będzie rzeczą naszej reprezentacyi parlamentarnej dołożyć starań celem spełnienia tych postulatów. Najbliższe posiedzenie komisyi będzie poświęcone również sprawie regulacyi rzek kanałowych.

Początek przesilenia w obozie sufrażystek.

Są pewne zjawiska społeczne, które występują w krańcowo różnych pod względem swego ustroju państwach, są pewne typy ludzkie, które powtarzają się po wielekroć wszędzie, gdy tylko zajdą podobne warunki i okoliczności. Teroryzm sufrażystek angielskich pod wieloma względami nietylko przypomina, ale wręcz kopiuje metodę terorystyczną tak dawnych rosyjskich nihilistów, jak i późniejszych socyal-rewolucyonistów i maksymalistów. Nietylko w czynach, ale i w rozumowaniu, uzasadniającem czyny militantek z obozu pani Pankhurst, uderza podobieństwo do rosyjskiego rewolucyonizmu. Takie dwa krańcowe przeciwieństwa, jak Rosya i Anglia, podały sobie niejako ręce, mimowoli i mimowiednie zademonstrowały, jak płytkie są wszelkie uogólnienia o wyższości, lub niższości tej lub owej kultury, tego lub owego ustroju państwowego, uogólnienia, w które wierzy filister. — Uczono filistra, że teroryzm zakwitnąć może tylko w „dzikich“ krajach, gdzie brutalna przemoc tamuje wszelkie legalne dążenia do reform politycznych i społecznych. Do niedawna też wskazywano na Anglię, jako na państwo, w którem niezadowolenie wszelkie znajduje tyle pola do wypowiedzenia się i wywarcia wpływu, że akty gwałtu są zupełnie niepotrzebne.

Tymczasem fakty dwóch ostatnich lat w Anglii zdmuchnęły wszystkie te mądre rozumowania. Pojawił się bowiem teroryzm jako forma walki o prawo polityczne.

Z punktu widzenia fanatycznych zwolenników pełnego prawa wyborczego kobiet, Anglia przedstawia się jako państwo, wywierające bezwzględną przemoc wobec praw kobiet; taksamo Rosya przedstawia się maksymalistom z punktu widzenia rewolucyjnych postulatów społecznych. Sufrażystki — to właściwie angielskie wydanie typu maksymalistów, typu zapaleńców, żądających jak najśpieszniejszego przeprowadzenia jaknajradykalniejszych zmian społecznych. — I sufrażystki nie posiadają się z niecierpliwości, nie chcą czekać, nie mogą się pogodzić z myślą powolnej, przez dziesiątki lat uskuteczniamej infiltracyi kobiet w życie polityczne i ustawodawcze, lecz opanowane są maniackim pośpiechem. Temu pośpiechowi i gwałtownej żądzy praw jaknajszerszych przeciwstawiało społeczeństwo angielskie swą flegmatyczną, ironiczną obojętność. Rosya tępi wszelkie przewrotowe dążenia środkami brutalnej przemocy — Anglia potęgą swej organizacyi i niemniejszą potęgą prastarych tradycyj i przyzwyczajeń sytego obywatela. Władze angielskie upokorzyły kobietę, wojującą o swe prawo polityczne, lekceważeniem, pełnem kurtuazyi i pobłażliwością, pełną szyderstwa — i wywołały owo podniecenie i gwałtowne napięcie energii, które cechuje wszelkich rewolucyonistów, walczących z despotyzmem. Sufrażystki, jako urodzone Angielki, musiały odczuć dotkliwie, zamiast normalnego oporu — bezwzględny i szyderczy despotyzm i przeto zrodził się wśród nich ruch militancki, teroryzm. Teroryzm ten był zrazu pocieszny i zabawny; — ale Angielki, to rasa pańska; gdy się spostrzegły, że służą ku zabawie, zapłonęły fanatyzmem i stały się groźnemi.

I dziś teroryzm sufrażystek angielskich zieje istotnie grozą.

Władze angielskie zaczynają się przygotowywać do poważnej z niemi walki. Im poważniejszą ona będzie — tem bardziej zbliżać się będzie chwila realizacyi postulatów sufrażystek. Kilka drobnych zwycięstw sufrażystek — a entuzyazm terorystyczny zacznie słabnąć.....

Na razie teroryzm kobiet, fanatycznie dążących do równości praw politycznych z mężczyznami — nie doszedł jeszcze do swego maximum. Można więc oczekiwać czynów, coraz większą grozą przejmujących.

Koła terorystyczne mają to do siebie — że żyją w ustawicznem podnieceniu, podsycanem potężną, ślepą wiarą w zbawczość idei, której służą. To podniecenie jest pierwszym warunkiem wykonywania aktów teroru, ale jest także niebezpieczną trucizną, która strawia ciało i duszę ludzi, hołdujących terorowi. Ekstazy wiary sąsiadują tuż z apatyą, a do przezwyciężenia jej nie zawsze wystarczają środki natury duchowej. Kto żyje w atmosferze teroru, ten rychło zaprzyjaźnia się z koniecznością używania sztucznych środków podniety. „Mniejsza o skutki ujemne lub niebezpieczne, mniejsza zresztą o me zdrowie lub życie — rozumuje terorysta — wszak chodzi o cel, w który wierzę święcie, o czyn konieczny! Więc niechaj pomoże alkohol, gdy nerwy odmawiają posłuszeństwa“. Tak myśli i czyni naprzód ten lub ów poszczególny osobnik, potem czyni tak kilku, potem przykład porywa wielu, wreszcie sztuczne podniety wchodzą w zwyczaj powszechny wszystkich kół terorystycznych. I to jest początek depprawacyi. W takiej atmosferze wygasa wiara, łamią się charaktery i powszechna korupcya wydziela z kół terorystycznych wszystkie czynniki idealne. Gdy wszystkie lepsze jednostki zginęły, lub wycofały się z ruchu, teror o podłożu idealistycznem powoli wygasa.

Zaznaczone tutaj objawy, które wystąpiły w następstwie ruchów rewolucyjnych w Rosyi — zaczynają ukazywać się już i w ruchu wojującego sufrażyzmu angielskiego. Symptomaty moralnej depresyi po nadmiarze afektów — zaczynają się już mnożyć. Przykładem jest los sufrażystki-militantki Joanny L. Guthrie, która przed kilku dniami pozbawiła się życia. Zaczęła górnie, a skończyła marnie, przeżywszy ledwo lat 22.

Joanna Lavender Guthrie, piękna, jak bogini grecka, a czysta jak westalka rzymska, była córką zamożnego kapitana armii angielskiej, który poległ w wojnie z Boerami w roku 1900. Garnęła się z zapałem do nauki, czytała wiele, znała języki klasyczne i kilka nowożytnych. Nie chciała być na utrzymaniu matki i żyła z pracy rąk, wydając dziennie 2 korony. Gdy rozwinął się w Anglii ruch feministyczny, miss Guthrie oddała mu się całą duszą. Inaczej nie umiała. Pracowała najpierw słowem i pismem, później przeszła do czynów. Gdy militantki przeszły do zamachów, ona stanęła w pierwszym szeregu walczących. Wędrowała do więzienia, urządzała strajk głodowy, była sztucznie żywiona. Każde cierpienie umacniało ją w przyswojonych zasadach. Wiara w sprawiedliwość sprawy, której służyła, wiara w jej zwycięstwo, była dla niej kotwicą ratunkową, wprost warunkiem życia.

Ale życie w atmosferze ciągłego podniecenia, bezustanne ocieranie się o brutalność i ordynarność ulicy, powolne nawykanie do koszarowego niemal tonu w szeregach militantek, codzienny widok niekobiecego sposobu życia, oswojenie się z wszelaką ekscentrycznością — wszystko to wykoleja, wypacza. Spostrzegła się pewnego dnia miss Guthrie, że się znajduje nad przepaścią, że w wirze walki zatraciła miłość celu i wiarę w to wszystko, czem żyła. Do powrotu na normalną drogę nie miała już ochoty ani siły. Dławione długo żelazną energią woli żary temperamentu buchnęły i objęły jej całą istotę, pozbawioną równowagi. Runęła w przepaść — aż na samo dno. Oddała się rozkoszom ciała aż do zupełnego wyczerpania, aż do przesytu, który kończy się wstrętem. Wszystko trwało jeden rok, Wreszcie przyszedł po pogromie ducha, pogrom ciała. Miss Guthrie nie czekała na śmierć w szpitalu i odebrała sobie życie. Śmierć jej wywołała żal u tych, którzy ją znali i widzieli w niej materyał na idealną kobietę.

Tak skończyła miss Guthrie. Mniej wyrazistą, acz analogiczną jest linia życiowa wielu innych terorystek angielskich. Gdzie teror przyjmują za stałą metodę walki, tam zawsze wdziera się rozpasanie.

Niemczenie polskich nazw przez ministerstwo kolejowe.

Ministerstwo kolejowe wprowadziło w roku bieżącym w urzędowym wykazie stacyjnym pewne zmiany, krzywdzące w wysokim stopniu nie tylko nasze prawa językowe, ale dotykające także gospodarczych interesów kraju. Urzędowy wykaz stacyjny obejmował dotychczas nazwy dwujęzyczne. Obok „per nefas“ używanej nazwy niemieckiej znajdowała się w nawiasie nazwa polska n. p. Altsandez (Stary Sącz), Żegiestów-Bad (Żegiestów-Zdrój), Jaroslau (Jarosław), Nadbrzezie-Weichselhafen (Nadbrzezie-Port nad Wisłą) i t. d. W tegorocznym wykazie **wykreślono wszystkie nazwy polskie**, tak że oficyalnie pozostały tylko nazwy: Stanislau, Jaroslau, Altsandez, Neusandez, Nadbrzezie-Weichselhafen i t. d., podczas gdy właściwe nazwy tych miejscowości w wykazie stacyjnym zupełnie nie figurują. Puryfikacyę tę przeprowadzono z taką dokładnością, że ministerstwo popadło w kolizyę z wydanym prawie równocześnie przez siebie wykazem kilometrycznym. Wykaz kilometryczny podaje bowiem n. p. odległość od stacyi „Lwów“, podczas gdy wykaz stacyjny miejscowości „Lwów“ zupełnie nie wymienia, podając tylko „Lemberg“.

Rzecz ta ma o wiele dalej idące znaczenie, niżby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Wedle § 56 regulaminu ruchu mają bowiem być wszystkie papiery transportowe, przedewszystkiem listy przewozowe wypełnione urzędową nazwą stacyi. Wskutek tego urząd kolejowy ma prawo listu przewozowego, wystawionego n. p. do Nowego Sącza wprost nie przyjąć, gdyż stacya „Nowy Sącz“ oficyalnie nie istnieje. W ruchu wewnętrzno-galicyjskim jest podobne postępowanie organów kolejowych na razie zupełnie wykluczone, acz i tutaj mogą się zdarzyć jednostki, przywiązujące z tego lub z innego powodu szczególną wagę do formalistycznego wykonywania przepisów. Inaczej atoli przedstawia się rzecz poza granicami kraju. Urzędnik stacyjny w Czechach, w Austryi dolnej albo w Niemczech z pewnością nie przyjmie przesyłki, zaadresowanej do Nowego Sącza, skoro w wykazie stacyjnym nie znajdzie ani takiej nazwy, ani nawet przypisku, że miasto Nowy Sącz nazywają Niemcy „Neusandez“. Postępowanie ministerstwa kolejowego jest tem dziwniejsze, że n. p. wykaz stacyjny pocztowy, wydany przez ministerstwo handlu, a obowiązujący w urzędach pocztowych i telegraficznych całej Austryi, zawiera dwujęzyczne nazwy dwa razy. W wykazie pocztowym figuruje n. p. raz miasto „Lwów“, w nawiasie „Lemberg“, po raz drugi „Lemberg“, w nawiasie „Lwów“.

Z inicyatywy prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie będzie powyższa sprawa podniesiona w formie wniosku naglego na posiedzeniu państwowej Rady kolejowej przez delegatów, których Izba do tej korporacyi wysyła.

Przy zmianie adresu.

Administracya „Nowej Reformy“ prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę“ odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X“.

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi również usilnie przy przesyłaniu pieniędzy o podawanie celu, na jaki one są przeznaczone („Świat kobiecy“, na inserat, składkę i t. p.).

KRONIKA.

Kraków, 23 czerwca.

VI-ty zjazd prawników i ekonomistów polskich. W myśl uchwały walnego zgromadzenia prawniczego i ekonomicznego w Krakowie, powziętej w dniu 13 marca b. r., zarząd Towarzystwa powołał do życia komitet ściślejszy, którego zadaniem było przedsięwzięcie kroków wstępnych, celem zainicyowania i przygotowania VI zjazdu prawników i ekonomistów polskich, w pierwszym rzędzie stworzenie pełnego komitetu zjazdu.

Komitet ten jest już obecnie utworzony i zorganizowany. W skład jego wchodzą: prof. dr Ksawery Fierich, jako przewodniczący, dr Michał Koy i radca dworu dr Julian Morelowski, jako zastępcy przewodniczącego, prof. dr Michał Rostworowski jako sekretarz generalny, docent dr Roman Rybarski jako zastępca sekretarza, oraz jako członkowie: dr Jan Jakubowski, adwokat w Krakowie, dr Władysław Leopold Jaworski, prof. Un. Jag., dr Zofia Daszyńska-Golińska, dr Antoni Kostanecki, prof. ekonomii pol., dr Karol Krzetuski, prokurzysta Banku hipoteczn., dr Adam Krzyżanowski, prof. Un. Jag., dr Kazimierz Marowski, doc. Un. Jag. i prokurator Państwa, radca dworu Henryk Matusiński, Stanisław Olszewski, radca sądu kraj., dr Karol Paygert, dyr. gal. Banku hip., dr Władysław Pec, radca dworu i dyr. okręgu skarb. w Krakowie, Jerzy Piwocki, em. szef sekcyi min. spraw wewn., dr Józef Rosenblatt, adwokat i prof. Un. Jag., dr Tadeusz Starzewski, notaryusz w Krakowie, dr Henryk Szarski, wiceprezydent miasta Krakowa, Jan Zarański, radca dworu i poseł do Rady państwa, dr Marceli Zawadzki, naczelnik administracyi akcyzy miejskiej, Edmund Zieleniewski, poseł do Rady państwa.

Nadto zarezerwowano jeszcze trzecie miejsce wiceprezesa komitetu, przeznaczając je dla ekonomisty. Na pierwszem posiedzeniu pełnego komitetu, odbytem w dniu 21 b. m., uchwalono między innemi zwrócić się przedewszystkiem do stowarzyszeń prawniczych polskich we Lwowie, Petersburgu, Poznaniu i Warszawie z zaproszeniem do wzięcia udziału w zjeździe i zgłoszeniu tematów, tak, aby już w jesieni b. r. można przystąpić do rozpatrzenia merytorycznej strony zjazdu.

Za miejsce zjazdu obrano Kraków, gdyż na teraz brak warunków, aby zjazd odbyć się mógł w Warszawie, jak to jest z pewnością szczerem i wielkiem pragnieniem polskich sfer prawniczych.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie tej notatki.

Podwieczorek na czytelnię T. S. L. Otrzymujemy pismo następujące: Niedawno, bo kilka dni temu, przyniosły nam pisma codzienne smutną i zatrważającą wiadomość, że w Jeleniu, wsi czysto polskiej, został wybrany wójtem hakatysta Oelwein, dyrektor kopalni. Wszystkie siły swe wytężamy, by bronić Zagłębia chrzanowskiego przed zalewem germańskim przez organizowanie wsi pod sztandarem pracy oświatowej w naszych czytelniach T. S. L. Dziś pragniemy gorąco założyć naszą czytelnię w Jeleniu i innych wsiach okolicznych, silnie zagrożonych przez wszędzie wciskający się kapitał niemiecki. Stajemy jednak bezradni, gdyż wkładki członków już nie wystarczają na pokrycie ciągle rosnących wydatków. Chcąc uzyskać fundusze na pokrycie kosztów założenia naszych czytelń, urządzamy we środę 24 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu podwieczorek w mleczarni Dobrzyńskiej (Bisanza) na plantach, naprzeciw pałacu biskupiego, a zarazem zwracamy się do publiczności, by przez przybycie na ten podwieczorek niosła pomoc zagrożonym wsiom polskim w zagłębiu chrzanowskiem. Bilety wstępu po 2 K do nabycia wcześniej w sekretaryacie Koła w lokalu zarządu głównego T. S. L. przy ulicy Floryańskiej l. 15 od godziny 10—2 i 5—6 po południu.

Zarząd Koła VI. T. S. L. im. Słowackiego w Krakowie. A. Januszewski, prezes, H. W. Kordzik, sekretarz.

Ze sfer kolejowych. W zeszłym tygodniu odbyło się uroczyste wręczenie krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa starszemu radcy kol., p. Zygmuntowi Maywaltowi w Krakowie, złotego krzyża zasługi z koroną starsz. rewidentowi Waleryanowi Kulikowi, naczelnikowi urzędu ruchu w Żywcu, oraz srebrnego krzyża zasługi Michałowi Szewczykowi, starsz. majst. warszt. w Nowym Sączu.

Uroczystości te, w których wzięli udział liczni funkcyonaryusze kolejowi wszystkich dykasteryi, rozpoczęły się dłuższem przemówieniem r. dworu Zborowskiego, który w podniosłych i serdecznych słowach wskazał na zasługi odznaczonych, przyczem zachęcał do dalszej pracy dla dobra kraju i państwa. Odznaczeni dziękowali za tak zaszczytne wyróżnienie.

W Nowym Sączu dokonał wręczenia dekoracyi p. Szewczykowi naczelnik warsztatów, st. radca Suchanek. W akcie tym wzięli udział liczni funkcyonaryusze kolejowi i różne deputacye związków kolejowych, poczem odbyła się defilada ochotniczej straży ogn. kol. Naczelnik stacyi w Żywcu, p. Kulik, ofiarował przy tej sposobności 40 K na rzecz budowy kolonii wakacyjnych.

Kurs rybacki w Krakowie, urządzony staraniem Tow. rybackiego, został otwarty wczoraj, jak donieśliśmy, w sali Tow. lekarskiego. Przez cały dzień wczorajszy odbywały się fachowe referaty. Między innemi wygłosił prof. Raciborski odczyt o roślinności stawów i jej znaczeniu, oraz p. Kazimierz Simm o historyi naturalnej ryb krajowych.

Dzisiaj odbędą się dalsze referaty. Po południu nastąpi zamknięcie kursu. Bierze w nim udział 25 uczestników.

Z krak. Towarzystwa technicznego. W dniach 28 i 29 b. m. w niedzielę i w poniedziałek odbędzie się wycieczka do Ojcowa. Uczestnicy wystarają się o przepustki. Odjazd z Krakowa dnia 28 b. m. o godz. 8 rano z końca ul. Długiej przed zakładem Helclów. Koszta furek 4 korony od osoby. Współudział w wycieczce należy zgłosić w sekretaryacie Towarzystwa technicznego do dnia 24 b. m. włącznie.

Walne zgromadzenie Izby rękodzielniczej w Krakowie, które miało się odbyć wczoraj wieczorem, zostało odwołane i odbędzie się w połowie lipca b. r.

Z ruchu abstynenckiego. Związek „Eleuteryi“ urządził w niedzielę dnia 21 b. m. zebrania w następujących wsiach powiatu krakowskiego: w Aleksandrowicach, Balicach, Morawicy, Mydlnikach, Szczyglicach i Zabierzowie. W każdej z wyżej wspomnianych miejscowościach wygłosili delegaci Związku „Eleuteryi“ odczyty na temat: „O szkodliwości dla organizmu używania alkoholu i konieczności zamykania szynków w niedzielę i święta“. Na wszystkich zebraniach było przeszło po 50 słuchaczy i wszędzie odczyty wywołały żywą dyskusyę, po której jednogłośnie uchwalono domagać się zamykania szynków przez niedzielę i święta, a referentów zaproszono na urządzenie dalszych na ten temat wykładów.

Z Polskiego Stowarzyszenia przyjaciół pokoju w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

W tych dniach na posiedzeniu odbytem w sekretaryacie Stowarzyszenia, uchwalono: na wszechświatowy zjazd wszystkich Tow. pokoju, mający się odbyć we wrześniu b. r. we Wiedniu, wysłać dwóch delegatów, a mianowicie: prezesa Stow., dr K. Lubeckiego, oraz sekretarza, panią Salomeę Chwatową; przesłać podziękowanie międzynarodowemu Związkowi lekarskiemu w Paryżu dla uśmierzenia wojen, którego założycielem i prezesem jest słynny lekarz J. A. Biviere (laureat Nobla), za przysłanie dyplomów honorowych dla prezesa, tudzież sekretarza naszego Stow. przyj. pokoju w Krakowie; wreszcie zamianować członkami wydziału pp.: notaryusza Edmunda Klemensiewicza, oraz profesorową Walerową Jaworską, obecnych na posiedzeniu.

Klub angielski (Grand Hotel). We wtorek, 23 b. m., godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt prof. R. Dyboskiego: „Hawthornés Novels“.

Prywatna policya dla ochrony mienia w Krakowie. Na wzór wielkich miast zagranicznych powstaje w Krakowie pod nazwą „Krakowski Zakład czuwania i ochrony“, pożyteczna instytucya, której celem jest ochrona mienia obywateli przed niebezpieczeństwem włamania, kradzieży, ognia i wody. Wiadomo, że stosunki bezpieczeństwa w Wielkim Krakowie już dziś nie są świetne, a w miarę rozwoju ruchu wielkomiejskiego będą się one niewątpliwie pogarszały. Instytucya, o której mowa, jest kombinacyą policyi prywatnej z asekuracyą. Za pewną opłatą, drobną w stosunku do udzielanej pewności, mieć może każdy, kto ma coś do stracenia, nietylko opiekę strażników tej instytucyi, lecz także bezpłatnie policę asekuracyjną na 5 lub 10.000 K. W tym celu instytucya zawarła układ z Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie. Służba strażnicza będzie pełniła swe funkcye przeważnie nocą, rozciągając nad powierzonemi jej pieczy kamienicami, willami, sklepami, fabrykami i t. p. ochronę nietylko zewnętrzną, lecz wedle życzenia także wewnętrzną, wchodząc w różnych porach do opuszczonych mieszkań, kontrolując, czy wszystko dobrze zamknięte, czy nie zapuszczono ognia, czy niema jakich śladów podejrzanych, czy kurki gazowe lub wodociągowe są zakręcone i t. d. Strażnicy będą kontrolowani przez urzędników inspekcyjnych, nadstrażników, lub przez zegary kontrolne i składać mają kaucyę służbową. Liczny personal służbowy składać się ma wyłącznie z wysłużonych wojskowych. Miasto podzielone będzie na rejony, a czem więcej będzie abonentów, tem mniejsze będą rejony, a tem samem większa intenzywność czuwania. W skład zarządu wchodzą pp.: Bolesław Bilikiewicz, Ksawery Mikucki, Juliusz Szperling i Zdzisław Zdanowicz. Biura przy ul. Szewskiej l. 22. Firma opiewa: „Krakowski zakład czuwania i ochrony“.

Aresztowanie oszusta. Wczoraj w południe aresztowała tutejsza policya 21-letniego Juliusza Więcka z Krakowa pod zarzutem całego szeregu oszustw i kradzieży. Więcek udawał umysłowo chorego i w ten sposób często ułatwiał sobie „zarobkowanie“. Między innemi okradł p. Zofię Westfalewiczową, zamieszkałą przy ul. Szlak, której zabrał gotówkę i biżuteryę.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu zdarzył się we fabryce Zieleniewskiego przykry wypadek, mianowicie noże maszyny stolarskiej odcięły maszyniście Marcinowi Bednarzowi kawałki dwóch palców prawej ręki. Ofiarę wypadku zaopatrzył lekarz pogotowia.

Kradzież futra. Wczoraj po południu skradziono majstrowi krawieckiemu Leonardowi Majeranowi, zamieszkałemu przy ul. Krowoderskiej l. 7, futro męskie z czarnym perskim kołnierzem, wartości 500 koron.

Zbiegł z domu rodzicielskiego przed kilku dniami 14-letni Piotr Romaniuk b. uczeń szkoły wydziałowej, zamieszkały przy ul. Grzegórzeckiej pod l. 33 i wałęsa się gdzieś po Krakowie. Zbiegły chłopiec jest średniego wzrostu, blondyn, dobrze zbudowany, w czapce studenckiej, miał na sobie bronzowe ubranie.

Z kraju.

Uroczystość 10-lecia „Sokoła“ w Bielsku odbędzie się dnia 28 b. m. w sali tamtejszego Domu polskiego. Program uroczystości obejmie nabożeństwo w kościele, powitanie gości i przemówienia w Domu polskim, po południu zaś festyn, na którym odbędzie się musztra drużyn sokolich, a wieczorem zabawa taneczna. „Sokół“ bielski spodziewa się przybycia na uroczystość wielu gości tak z bliższej okolicy, jak i zdaleka.

Rzeszów, 21 czerwca. (Z Rady miejskiej. — Kółka rolnicze. — Zjazd koleżeński.)

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 18 b. m. burmistrz dr Krogulski zdał sprawę z licznych spraw przeprowadzających się i mających się przeprowadzić w naszem mieście. Dowiedzieliśmy się więc, że budowa koszar dla artyleryi, wymaga dalszych kosztów w kwocie 400.000 koron. Następnie obradowano i uchwalono wybrukowanie ulicy Dąbrowskiego kosztem 53.000 koron na co miasto ma dać kwotę 10.000 koron, resztę zaś pokryje kraj i powiat. Dalej ulica Langiewicza, przebudowana kosztem 30.000 koron, dawny zaś dojazd kolejowy od apteki Kołodziejowskiego aż po główny dworzec kolejowy ma być wybrukowanym kostkami kosztem 61.000 koron. Miasto ma ponieść jedną szóstą część kosztów i wziąć na siebie jedną szóstą część kosztów konserwacyi w przyszłości. Rządowy gościniec od kościoła parafialnego, przez ulicę Sokoła i Krakowską aż do rampy kolejowej ma być także kostkowany kosztem rządu około 100.000 koron wynoszącym, do czego miasto przyczyni się kosztem przebudowy chodników, mających się bardzo znacznie rozszerzyć, tudzież wybudowaniem kanału kosztem około 50.000 koron.

Następnie postanowiła Rada zatwierdzić kredyt 2000 koron, celem przygotowania list wyborczych dla wyborów sejmowych; zamówić rury wodociągowe, przeprowadzić licytacyę ofertową dalszych robót w koszarach artyleryi, i podpisać wymagane przez rząd, Wydział kraj. i t. p. deklaracye odnośne do wodociągów.

W Zjeździe Kółek rolniczych z całego kraju, nastąpiła zmiana, że nie 8 i 9 lipca, lecz 9 i 10 lipca zjazd się odbędzie. Jak się dowiadujemy, ma się w czasie tego zjazdu powtórzyć „Noc wenecka“ w ogrodzie sokolim.

Zjazd koleżeński uczniów rzeszowskiego gimnazyum z przed lat trzydziestu, ma się odbyć w dniu 23 b. m.

Konkurs na posady w szkołach ludowych T. S. L. Zarząd Główny T. S. L. w Krakowie ogłasza konkurs dodatkowy na następujące posady w szkołach kresowych w Galicyi, na Śląsku i na Morawach:

a) na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w Seminaryum naucz. w Białej dla szkół wydziałowych wydziałowych z przedmiotów grupy I;

b) na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminaryum naucz. w Białej dla szkół wdziałowych z przedmiotów grupy III;

c) na posadę kierownika 4-klasowej szkoły pospolitej im. Tadeusza Kościuszki w Białej;

d) na dwie posady katechetów rzymsko-katolickich w szkole pospolitej połączonej z wydziałową w Morawskiej Ostrawie i w szkole pospolitej w Maryańskich Górach.

Kompetenci o posady pod a) i b) mają się wykazać żądanym wyżej patentem do szkół wydziałowych, zaś kompetenci o posadę pod c) przynajmniej patentem do szkół pospolitych z prawem nauczania języka niemieckiego, chociaż pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy. Do posad pod a), b) i d) przywiązane są następujące pobory: 1) płaca zasadnicza 2200 K, 2) dodatek na mieszkanie 400 K i dodatek T. S. L. 300 K. Do posady pod c) przywiązane są pobory następujące: płaca zasadnicza 1700 K, mieszkanie w naturze i dodatek T. S. L. 100 K, prócz tego dodatek za kierownictwo 300 K. O ile kompetenci o posadę pod c) mieli egzamin do szkół wydziałowych otrzymają dodatek osobisty w kwocie 100 K rocznie. Nominacya na wszystkie posady następuje na podstawie pisemnej umowy. Nauczyciele, obejmujący posady w szkołach T. S. L., mogą otrzymać bezpłatny urlop z Rady szkolnej krajowej. Powyższe posady obsadzane będą z dn. 1 września 1914. Podania zaopatrzone w dokumenta i tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem Rady szkolnej okręgowej do Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie (Floryańska 15) najpóźniej do dnia 5 lipca 1914 i równocześnie zawiadomić Zarząd Główny bezpośrednio o wniesieniu podania.

Do Rabki przybyło od 4 do 14 b. m. ogółem 100 rodzin, 308 osób. Razem przyjechało dotąd do Rabki 200 rodzin, 601 osób.

Wycofanie się z życia publicznego. Znany organizator ukraiński, ksiądz Niżankowski, proboszcz w Nieżuchowie i poseł na Sejm krajowy, biorący do niedawna czyny udział w pracy wszystkich stryjskich ruskich instytucyj, wycofał się z nich zupełnie, zmuszony do tego, jak donoszą pisma ukraińskie, przez partyę radykalną, która zarzuca mu złą gospodarkę w „Sojuzie mleczarskim“, którego był założycielem i organizatorem. Ponieważ ks. Niżankowski zrezygnował również z wicemarszałkostwa w stryjskiej Radzie powiatowej, przeto godność ta jest obecnie opróżniona i wkrótce nastąpi wybór następcy.

Rusini wobec wyborów sejmowych. Jak donoszą pisma ukraińskie, w okręgu wiejskim Gródek i t. d. stawia swoją kandydaturę dr Iwan Bryk, profesor gimnazyalny, a z kuryi miejskiej Lwów-Kulików, wedle doniesienia kijowskiej „Rady“, socyalista dr Lew Hankiewicz.

„Ruskij Selanyn“ donosi: „Ukraińska partya radykalna przystąpi do akcyi wyborczej samodzielnie i bez porozumienia z „Narodnym komitetem“. Narady w sprawie przeprowadzenia akcyi wyborczej odbyły się w Kołomyi.

Na okręg wyborczy Żydaczów-Chodorów zgłosił swą kandydaturę p. Iwan Bilinskij, kierownik szkoły w Pczanach, członek żydaczowskiej Rady powiatowej i Rady szkolnej okręgowej; w okręgu kałuskim ma zamiar zgłosić swą kandydaturę p. Maryan Jakimowskij, nauczyciel w Stanisławowie, przewodniczący „Wzaimnoi Pomoczy“ nauczycielskiej.

Na okręg wyborczy Lwów-Kulików, w którym głosują tylko ruscy wyborcy z m. Lwowa i miasteczka Kulikowa, partya ukraińska stawia kandydaturę dr Eugeniusza Ozarkiewicza. Mieszczanie ruscy mają postawić na okręg ten kandydaturę p. Michała Pawliszaka, majstra stolarskiego, b. radnego m. Lwowa i właściciela realności.

Niebywały grad. Ze Stojanowa donoszą do pism lwowskich, iż 19 b. m. w południe przez pól godziny padał tam bez przerwy zbity grad wielkości bobu i poczynił nadzwyczajne szkody w ogrodach, sadach i na polach. Ozimina i jarzyna leżała pod gradem, jakby pod zbitym śniegiem. Owoce z drzew i krzewów owocowych już pozrywane. Sianożęcie zatopione, pastewne i okopowe rośliny do szczętu zniszczone. Ponieważ od 60 lat nie padał w tej okolicy grad, nikt prawie nie zabezpieczył się od gradobicia.

Ze świata.

„Polnische Wirtschaft“. Członkowie kongresu prasy w Kopenhadze odbyli gremialnie wycieczkę do szwedzkiego miasta portowego Malmö dla zwiedzenia wystawy bałtyckiej, urządzonej tamże przez 4 państwa bałtyckie: Rosyę, Niemcy, Danię i Szwecyę. Nawiasem powiedziawszy, wystawa przedstawia się bardzo interesująco. Z powrotem na okręt szedł pochód przez park „Tivoli“, gdzie się odbywają wszelkiego rodzaju zabawy i przedstawienia. W jednej budzie, noszącej nazwę „Polnische Wirtschaft“, dawał jakiś Niemiec widowisko, polegające na tłuczeniu talerzy i tym podobnych figlach. Oburzyło to polskich członków kongresu, i jeden z nich, redaktor Zawadzki ze Lwowa, podał myśl, żeby zażądać od dyrekcyi wystawy bałtyckiej usunięcie tego szyderczego napisu. Na pismo w formie bardzo grzecznej wystosowane odpowiedziała dyrekcya, że wprawdzie ogród „Tivoli“ jest samodzielnem przedsiębiorstwem, nie wchodzącem w skład wystawy, mimoto dyrekcya wdała się w sprawę i uzyskała usunięcie napisu „Polnische Wirtschaft“.

Vigilantibus jura.

Przystań drzewa pod Ciechocinkiem. Komisya budżetowa Dumy uchwaliła fundusze na budowę przystani drzewnej na Wiśle pod Ciechocinkiem.

Dr Tadija Smičiklas, znakomity uczony chorwacki, zmarł jak donosiliśmy, przed kilku dniami. Smičiklas urodził się w roku 1843 w przysiółku górskim pod Zumberkiem na granicy kraińsko-chorwackiej, jako syn biednego chłopa. Z beznadziejnie trudnych warunków życia umiłowaniem nauki i wszystkiego, co piękne, żelazną energią utorował sobie drogę do świetlistych wyżyn kultury. Już w latach 1863—1865 bawił na studyach w Wiedniu i tam zapoznał się z biskupem Strossmayerem i wielkim historykiem chorwackim, Račkim, z którymi łączyła go później przyjaźń, pełna czci. Po ukończeniu studyów był członkiem „Instytutu austryackiego dla badań historycznych“. W późniejszych latach był profesorem w Zagrzebiu, przez długie lata piastował mandat posła sejmowego, nadto sprawował urząd prezesa „Maticy Hroatske“ i stał na czele południowo słowiańskiej akademii.

Olbrzymi jest poczet jego dzieł naukowych. A więc przedewszystkiem słynny jest jako autor monografij, poświęconych Račkiemu, Strossmayerowi, Kulluljewić-Sakcińskiemu i innym. Dalej napi-

sał studya o Gunduliéczym „Osmanie“ (poemat o wyprawie polskiej pod Chocim w r. 1621), o chorwackiej idei narodowej, wreszcie obok wielu mniejszych, wielkie dzieło „Povijest hrvatska“ (Dzieje Chorwacyi). Rozpoczęte wydawnictwo „Diplomatički kodeks kraljevine Hrvatske, Dalmacije i Slavonije“, którego 12 tomów sam zapełnił i już wydał; materyału zaś pozostawił dla 10-ciu ksiąg.

Dla Polaków najciekawszem może będzie to, że Smičiklas jako prezes „Macierzy chorwackiej“ dał początek jednemu jej wydawnictwu t. j. Bibliotece słowiańskiej (Slavenska kujižnica), w której ukazały się i przekłady polskich utworów Kraszewskiego, Jeża i innych, ostatnio wybór powieści i nowel Orzeszkowej, oraz „Lilli Wenedy“ Słowackiego.

Słusznem w całej pełni jest zdanie, wypowiedziane przez jednego z mówców na pogrzebie Smičiklasa: „Z Historyi jego czerpali natchnienie i idee poeci, malarze, rzeźbiarze, czerpał naród wszystek otuchę i wiarę w siebie, a pokrzepienie w boju o swoje prawa. mg.

Bankructwo i sprzeniewierzenie. Depesza doniosła już o upadłości dużej wiedeńskiej firmy bankowej „Th. J. Plewa“, tudzież o uwięzieniu jej właściciela, Gustawa Schobera. Bankowi powodziło się dobrze, dopóki się zajmował tylko wykonywaniem komisowych zleceń na giełdzie, lecz Schober puścił się na spekulacye przemysłowe i handlowe i popadł w trudności, poczem naruszył złożone w banku depozyty. Rzecz wykryła się właściwie przypadkiem, gdy pewna, zresztą nierutynowana w interesach klientka, potrzebując pieniędzy, zażądała wypłaty depozytu w kwocie 25.000 koron. W kasie banku dano jej jednak odpowiedź odmowną, pełną wykrętów. Wobec tego klientka zwróciła się do innego banku, w którym również miała depozyt, i tam opowiedziała, co ją spotkało w firmie Plewy. Ów drugi bank, zdziwiony tą wiadomością, ostrzegł inne instytucye kredytowe przed stosunkami z Schoberem i następstwem tego było zamknięcie Schoberowi kredytu ze wszystkich stron. To przyspieszyło katastrofę. Zaczęły się sprzedaże egzekucyjne, depozytaryusze zaczęli żądać zwrotu depozytów. Schober przyznał się zaraz do naruszenia depozytów, a passywa swoje podał na 3 mil. koron. Dochodzenie jednak wykazało, że wynoszą one 7 milionów koron, a sprzeniewierzenia przenoszą sumę jednego miliona K. Nad firmą i nad majątkiem Schobera zawieszono konkurs, Schobera zaś uwięziono.

Poszkodowanymi są przeważnie ludzie ze stanu średniego, którzy popełnili tę lekkomyślność, że swój ciężko zapracowany grosz powierzyli prywatnej firmie bankowej, łakomiąc się na wyższy procent. Jest to swoją drogą błędem zarówno ustawodawstwa, jak władz nadzorujących, jeżeli się dopuszcza do tego, że banki prywatne pobierają wkładki od ludzi, nie dając im za to odpowiedniej gwarancyi. Ślepe zaufanie w solidność starej firmy dochodziło do tego, że nawet pewien notaryusz znaczną część swego majątku w banku Plewy ulokował i mienie swoje stracił. Głównym wierzycielem jest pewien przemysłowiec czeski, który miał u Schobera depozytów na pół miliona koron. Na drugą połowę miliona, którą Schober zdefraudował, składają się różne drobne kółka oszczędności i kółka dla zakupu losów, drobne prowincyonalne instytucye kredytowe, tudzież około 400 osób, które tam miały książeczki oszczędności na sumy od kilkuset do wielu tysięcy koron. Pewna kasa pożyczkowa na prowincyi ma do żądania 380.000 K, pewien dyrektor hotelu traci 32.000 K, nadinżynier 22.000 K, prywatysta z prowincyi 3000 K. Zgłosił się pewien lokaj, który dał bankowi w przechowanie losy, kupione za kilka tysięcy, mozolnie przez lata zapracowanych koron. Do nieszczęśliwców należy też pewna młoda dziewczyna, która gwałtownie domagała się zwrotu swoich oszczędności, będących jej całym majątkiem, i zanosiła się rzewnym płaczem, gdy jej odpowiedziano, że to jest niemożliwe. Stwierdzanie wysokości tych różnych strat potrwa ze dwa tygodnie.

Wykryty zamach sufrażystek. Z Londynu donoszą: W Nev Castle sufrażystki chciały podpalić pociąg pospieszny, zdążający do Northumberland. Ławki oblały naftą i podpaliły, a pod ławkami umieściły łatwo palne materyały, jak celluloid i t. p. Zamach jednak na czas odkryto i ogień ugaszono.

Tragedya w cyrku. Z Chicago donoszą: Na jednem z tutejszych przedmieść lew rozszarpał poskromiciela, gdy ten wszedł do klatki. Drugi lew umknął z klatki i biegał po ulicach miasta, nie wyrządzając jednak nikomu nic złego.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożyła I a klasa szkoły wydz. żeńskiej im. św. Anny w Krakowie 2 K 24 hal. jako pozostałość ze składki na wycieczkę.

Dla Tow. Szkoły ludowej na szkoły kresowe złożyła I b klasa szkoły wydziałowej w Wieliczce 2 K; dla I Koła dr Filip Landau 10 K.

Z kalendarza. We wtorek dnia 23 czerwca: Feliksa kapł. m. i Zenona.

Wschód słońca dnia 21 czerwca o godzinie 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 m. 17.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

We wtorek: „Niziny“.
We środę: „Polska krew“.
We czwartek: „Trubadur“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

We wtorek: „Królowa przedmieścia“.
We środę: Królowa przedmieścia“.
We czwartek: „Królowa przedmieścia“.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 czerwca.

Bandytyzm pod Lwowem. „Gazeta Wieczorna“ donosi: Wypadki bandytyzmu pod Lwowem mnożą się w zastraszający sposób. Niema prawie tygodnia, by w okolicznem miasteczku, większej lub mniejszej wsi nie było jakiegoś rabunkowego napadu, zamachu morderczego lub nawet — jak ostatnio w Jaryczowie Nowym — morderstwa rabunkowego. Jednym z groźniejszych napadów bandyckich był podwójny zamach morderczy, dokonany w nocy z 16 na 17 b. m., na drodze między Siemianówką i Pustomytami. Ze Lwowa wracał późną nocą handlarz gęsi, Chaim Izrael Schütz, a miał ze sobą dwie fury gęsi. Jedną furą powoził chłop Jurko Szelest, drugą sam Schütz. Kiedy się znaleźli na drodze między Siemianówką a Pustomytami, nagle wyskoczył z pośród drzew jakiś bandyta i oddał trzy strzały rewolwerowe do furmana, które Szelesta tak ciężko zraniły, że go w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala powszechnego. Schütz również został ciężko zraniony, gdyż bandyta, nie mając naboi, uderzył Schütza kilkakrotnie rewolwerem w głowę i ciężko skaleczył. Zrabowawszy 22 K, bandyta uciekł, pozostawiając obydwie ofiary na drodze. Dopiero na drugi dzień Schütz zgłosił całe zajście na posterunku żandarmeryi, której poszukiwania nie dały jednak żadnego wyniku. Silnie podejrzanym o urządzenie tego zamachu morderczego jest chłop Wasyl Hawryłów, indywiduum kilkakrotnie już karane.

Balon na dachu. Produkująca się od szeregu dni w lwowskim Parku zabawowym aeronautka wzniosła się w niedzielę wieczorem balonem i wylądowała na dachu domu przy ul. Kurkowej pod l. 4. Balon opadł między kominy i na szczęście rozłożył się tak na obu pochylniach dachu, że ciężar jego padł równocześnie na obie strony, dzięki czemu nie spadł z aeronautką na bruk. Przy pomocy straży ogniowej sprowadzono balon na ziemię i uwolniono aeronautkę z niemiłej sytuacyi.

Repertuar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Wachlarz lady Windermeere“.
We środę: „Hebda Gabler“.
We czwartek: „Niu“.

Dział ekonomiczny.

*** Praktyczne kursa handlowe dla kobiet w Tłumaczu,** prowadzone przez Tow. Kółek rolniczych, rozpoczną się w drugiej połowie lipca b. r. Celem tej nauki będzie przyswojenie uczenicom wiadomości handlowych, wymaganych przy wykonywaniu praktycznych czynności na stanowisku buchalterek względnie ekspedyentek i kasyerek w większych przedsiębiorstwach handlowych Tow. Kółek rolniczych, przedewszystkiem w sklepach Składnic Kółek rolniczych.

Uczenice, przyjęte na kursa, mają prawo korzystania ze wszystkich urządzeń kursów, z nauki, udzielanej na kursach, ze wspólnego pomieszczenia w internacie kursów i z całkowitego utrzymania w tymże internacie, zapewnionego kosztem Tow. Kółek rolniczych.

Tytułem zwrotu za pomieszczenie i opiekę w internacie kursów oraz za utrzymanie, opłacają kandydatki, zgłaszające się na kursa, po 160 K, za cały czas pobytu ich na kursach.

W wyjątkowym jedynie wypadku zarząd główny Kółek rolniczych zniży opłatę kandydatkom niezamożnym.

Przy przyjęciu na kursa będą miały pierwszeństwo te kandydatki, które ukończyły średni zakład naukowy, a przedewszystkiem te, które wykażą się, iż już były zajęte w handlu, a szczególnie w sklepach Składnic Kółek rolniczych.

Kandydatki, ubiegające się o przyjęcie na kursa, mają wnieść pisemne podanie bez stempla do zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, w terminie najpóźniej do 12 lipca 1914 r. (za recepisem).

Wiedeń, 22 czerwca. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 601·—, węgierskiego Zakładu kredytowego 777·50, Anglobanku 327·50, Unionbanku 571·50, Länderbanku 482·—, Bankvereinu 505·50, Bodencredit 1144·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 635·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 646·—, Kolei państwowych 686·75, kolei południowej 85·—, kolei północnej 49·35, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 803·25, Rima Muranyi 616·—, Praskiego Tow. żelaznego 24·98, Fabryki broni 88·50, Akcye tureckie tyt. 422·22, Gal. Karp. Tow. naft. 912·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 80·65, Austr. renta koron. 81·30, Węgier. renta koron. 79·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·10, 4% Listy Banku hipotecznego 88·40, Listy zastawne —·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 89·50, 4% Gal. Obl. propin. 98·20, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·05, 4% pożyczka m. Lwowa 79·75, 4% pożyczka m. Krakowa 80·50, Losy tureckie 214·—, Marki 117·82, Ruble 252·25, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 718·50, Powsz. B. depoz. 535·—.

Usposobienie:

Wiedeń, 22 czerwca. Cukier spok. 21.25—35; 21.65—·75. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 22 czerwca. Renta 3 prc. 85·50, Mąka 84·35.

Berlin, 22 czerwca. Austryackie banknoty 84·85, Spirytus 84·95.

Frankfurt, 22 czerwca. Austr. kred. 190·—, Koleje państwowe 151·—, Disconto —·—, Laura —·—. Usposobienie: ospałe.

Berlin, 22 czerwca. — (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—. Wiedeń krótkie 84·75, Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 214·50, Amerykańskie noty 418·50, 3-prc. pruskie konsole 77·10, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·40, Niemiecki bank państwowy 138·—, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 150·25. Diskonto Komandit 185·37, Austryackie koleje państw, 151·12, Lombardy 18·—, Kanada Pacific 198·62, Losy tureckie 163·—, Hohenlohe 106·—, Phönix 235·87, Gelsenkirchner 181·75, Hamburg-Ameryka Packetf. 126·75, Hansa 250·75, Północny Lloyd 110·—.

Wiedeń, 22 czerwca. Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 277·—, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 234·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 224·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 101·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 481·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 56·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 49·70, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 212·25, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 213·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 459·—.

Budapeszt, 22 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica na październik od 12·83 do 12·94; żyto na październik od 9·25 do —·—; owies na październik od 7·78 do —·—; kukurudza na lipiec od 7·50 do 7·65; kukurudza na sierpień od 7·31 do —·—; rzepak na sierpień od 15·15 do —·—. Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: słabe; pogoda: pięknie, ciepło.

Z opery.

Verdi: „Otello“.

Żałować należy, że po dwukrotnem wykonaniu znika z repertuaru Verdiego „Otello“. Strata poważna ze stanowiska artystycznego, zarówno wobec jałowego repertuaru, jak i wobec nadspodziewanie dobrego wykonania. „Otello“ należy stanowczo do najlepszych oper Verdiego i góruje nad większością jego najpopularniejszych oper pierwiastkiem dramatycznym i zaletami stylu, będącego wypadkową między tradycyjną operą włoską a postulatami muzycznego dramatu. Zwłaszcza orkiestra, odgrywająca w dawnych operach Verdiego rolę wielkiej gitary przy wtórze śpiewu, zyskuje w „Otellu“ naczelne stanowisko i staje się współczynnikiem dramatycznej akcyi. Ważne miejsce zajmują także i chóry, silne w wyrazie, śpiewne — jak zawsze u Verdiego — w melodyi.

Jak zaznaczyłem, wykonanie było dobre: orkiestra i chóry zasługują na całkowite uznanie; słowa pochwały złożyć należy solistom: P. Bohuss-Hellerowa może partyę Desdemony zaliczyć do swych ról popisowych; zdaniem mojem — ze wszystkich dotychczasowych partyi śpiewa ją najpiękniej i najpoetyczniej.

Mistrzowsko odtworzył p. Okoński partyę Jaga; głosowo był znakomicie usposobiony, zaś pod względem dramatycznym stanął na wyżynach gry aktorskiej. Otella śpiewał p. Mann; partya ta jest jedną z najtrudniejszych, toteż nie dziw, że były usterki; ale uważam je za drobne plamki wobec ogólnego dodatniego wrażenia, jakie p. Mann wywarł swoim śpiewem; wyznam szczerze, że wobec niedoświadczenia tego młodego śpiewaka nie przypuszczałem, żeby interpretacya wypadła tak poprawnie pod względem muzycznym. P. Mann złożył chlubny egzamin, stwierdzający rozległość i siłę jego talentu. Z przyjemnością podkreślam grę i śpiew p. Kominkowskiego, który ze swej roli, jako Cassio, wywiązał się dobrze.

Dr Józef Reiss.

Pomyślny zwrot w rokowaniach o ugodę w Czechach.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Praga, 23 czerwca.

Wczoraj odbyła się druga konferencya czesko-niemiecka w pałacu hr. Nostitza, która **wzięła obrót o wiele pomyślniejszy,** niż się tego spodziewano. W wczorajszych rokowaniach wziął udział także zastępca radykałów czeskich poseł Choc. Konferencya była poufna i trwała do 9 wieczorem.

W pierwszej części obrad sądzono ogólnie, że konferencya skończy się zupełnem rozbiciem, albowiem Niemcy oświadczyli, że na żądanie Czechów co do ukonstytuowania się Sejmu czeskiego zgodzić się nie mogą. Czesi zaś obstawali przy swojem żądaniu. W drugiej jednak części rokowań przyszło do niespodziewanego zbliżenia, Niemcy bowiem oświadczyli, że wprawdzie sprzeciwiają się żądaniu czeskiemu co do iunctim między załatwieniem ustawy językowej dla władz państwowych a kwestyami, których kompetencya należy do Sejmu, nie do Rady państwa, ale oświadczyli zarazem gotowość wejścia w rokowania co do ordynacyi krajowej i wysłania zastępców swych do komisyi, któraby miała obradować nad kwestyami językowemi; komisya ta jednak ma być wybrana przez Radę państwa. **W tym celu należy jaknajszybciej zwołać Radę państwa.**

Ta niespodziewana propozycya niemiecka zrobiła na wszystkich uczestnikach konferencyi silne wrażenie.

Czesi oświadczyli, że propozycyę tę przyjmują „ad referendum“ i przyrzekli odpowiedzieć na nią w przyszłym tygodniu.

Sejm czeski i Rada państwa.

Praga, 23 czerwca.

„Hlas Naroda“ donosi, że bez względu na wynik obecnych rokowań, rząd zdecydowany jest rozpisać nowe wybory do Sejmu czeskiego w jesieni, równocześnie ze zwołaniem Rady państwa.

Wiec niemiecki w Celowcu.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

Ze sprawozdań dzienników o onegdajszym wiecu niemieckim w Celowcu okazuje się, że Niemcy alpejscy posługiwali się znowu przedawnionymi argumentami i frazesami o pierwszeństwie roli, jaką Niemcy odgrywają w państwie.

Przewodniczący poseł D o b e r n i g g i referent poseł E r l e r wyraźnie oświadczyli, że Niemcy muszą dążyć do utrzymania swej przodującej w państwie roli. Niemcy wprawdzie nie chcą panować nad innymi narodami w Austryi, ale chcą nimi kierować. Mowcy żalili się na rząd, że stawia Niemców w nieznośnej sytuacyi i z powodu protegowania Słowian na północy i południu (Czechów i Słowieńców) grozili poważnemi następstwami, gdyby rząd nie zmienił swej taktyki.

Poseł E r l e r domagał się, aby z gabinetu usunięto ministrów czeskich, jak długo trwa obstrukcya czeska.

Poseł D o b e r n i g g oświadczył, że Niemcy mogą zmienić swoją taktykę wobec rządu. Jeżeli rząd tak długo rządzi bez parlamentu, przyjdzie czas, że parlament rządzić będzie bez rządu.

Zakazany zjazd sokoli.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Lublana, 23 czerwca.

Zapowiedziany na 15 sierpnia zjazd sokołów słowiańskich, do którego poczyniono już wielkie przygotowania, a w którym mieli wziąć udział także sokoli zagraniczni, **został przez policyę zakazany.** Zakaz ten umotywowano względami na bezpieczeństwo publiczne i faktem, że w zlocie mają wziąć udział także sokoli zagraniczni, co wywołać może następstwa polityczne, sprzeczne z interesami państwa.

Związek sokoli oświadcza, że przez zakaz ten ponosi stratę około 150.000 koron ze względu na poczynione już wielkie przygotowania. Postanowiono wnieść zażalenie do rządu krajowego i wysłać do Wiednia deputacyę posłów słowiańskich celem zniesienia zakazu.

Samorząd miejski w Królestwie.

(Telegr. „N. Ref.“)

Petersburg, 23 czerwca.

Na polecenie cara przedłożył minister spraw wewnętrznych Dumie ponownie projekt ustawy w sprawie zarządów miejskich w miastach polskich.

Redakcya tego projektu ustawy jest prawie identyczną z poprzednim projektem, uchwalonym przez Dumę, który jednak Rada państwa niedawno odrzuciła. (Wiadomość powyższa stanowi uzupełnienie depeszy, zamieszczonej na pierwszej stronnicy dziennika. Przyp. Red.)

Zatarg grecko-turecki.

(Telegr. „N. Ref.“)

Konstantynopol, 23 czerwca.

Grecki poseł zjawił się wczoraj po raz pierwszy od czasu wybuchu konfliktu w Porcie i odbył konferencyę z wielkim wezyrem. Jak słychać, wielki wezyr powtórzył wobec posła oświadczenie, złożone już w Atenach, na podstawie którego sprawa emigrantów greckich zdaje się na razie być załatwioną. Mieszana komisya ma ocenić mienie zbiegów greckich, pozostawione w Turcyi i stosownie do tej oceny dane im będzie odszkodowanie.

Król grecki o zatargu z Turcyą.

Budapeszt. Specyalny korespondent dziennika „Az Est“ był na konferencyi u króla Konstantyna, który z nadzwyczajną rezerwą wyrażał się o rozmaitych kwestyach. Stwierdził on, że Turcy, o których emigracyi donoszono, wyemigrowali z tych części Macedonii, które przypadły Serbii. Król zapewnił, że Grecya nie myśli prowokować wojny, a nawet gdyby została do wojny zmuszoną, dążyć będzie tylko do zwycięstwa moralnego. Pokój tak długo jest zagrożony, jak długo Grecy w Turcyi wystawieni są na prześladowania. Na uwagę korespondenta, że jest obowiązkiem Europy nie dopuścić do wojny, odpowiedział król, że zdaje się, iż Europa nie jest należycie o przesileniu informowaną. Zresztą mocarstwa nie mogą się zgodzić co do jednolitego postępowania.

Zbrojenia Turcyi.

Ateny, 23 czerwca.

Agecya ateńska wskazuje na doniesienia dzienników o zbrojeniach i rozmaitych zarządzeniach Porty i oświadcza, że wszystko to wygląda na prowokowanie Grecyi i utrudnia w wysokim stopniu położenie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 23 czerwca.

Kronsztad. Przybyła tu eskadra angielska.

Carskie Sioło. Król saski odjechał z powrotem.

Konferencye polskie w Wiedniu.

Wiedeń. Dzisiaj po południu o godz. 5 zbiera się w parlamencie na posiedzenie prezydyum Koła polskiego.

Bawi tu także marszałek N i e z a b i t o w s k i, który wczoraj konferował z prezesem L e e m.

O upaństwowienie gimnazyum polskiego w Orłowej.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego, Dr. L e o, który wczoraj przyjechał do Wiednia, poprowadził deputacyę śląską z prezesem Macierzy szkolnej p. F i l a s i e w i c z e m na czele, do ministra oświaty w sprawie upaństwowienia gimnazyum polskiego w Orłowej.

Wybór hr. Karolyi'ego posłem.

Budapeszt. Prezydent stronnictwa niezawisłości hr. Michał K a r o l y i, który wyjechał w podróż polityczną do Ameryki, został wybrany posłem z Csegled w miejsce śp. Kossutha.

Ofiara gór.

Salcburg. Na Umpersbergu zaleziono zwłoki zaginionego od dnia 29 maja turysty, asystenta ministra robót publicznych, Łukasza Frischa.

Nowy minister spraw zagranicznych w Albanii.

Wiedeń. „Alb. Cor.“ donosi, że książę mianował **Mehmeda beja Konica,** brata przywódcy nacyonalistów Saida Konica, ministrem spraw zagranicznych. Był on przedstawicielem Albanii na konferencyi ambasadorów w Londynie.

Zgon organizatora powstania albańskiego.

Wiedeń. Korespondencya albańska donosi, że **Arif Hikmet,** który od miesiący organizował powstanie w Albanii, zgłosił się dnia 16 b. m. w wojskowym szpitalu w Skoplie ciężko ranny i zmarł po dokonanej operacyi.

Ataki prasy włoskiej na Austryę.

Rzym. Ataki na Austryę w prasie włoskiej powtarzają się w dalszym ciągu i idą tak daleko, że neapolitański „Matino“ zarzuca Austryi, iż ostatnie rozruchy w prowincyi Romano spowodowane zostały przez austryackich prowokatorów.

Reorganizacya policyi w Królestwie.

Petersburg. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt reorganizacyi policyi w Królestwie Polskiem w kierunku zbliżenia jej do policyi państwowej w cesarstwie.

Dzisiejsi naczelnicy powiatowi, naczelnicy straży ziemskiej i strażnicy mają być zastąpieni przez isprawników, stanowych prystawów i uriadników.

Reforma sądownictwa w Rosyi.

Petersburg. Duma przyjęła projekt ustawy w sprawie reformy lokalnego sądownictwa w guberniach Witebsk, Wilno, Grodno, Kowno, Mińsk, Mohylów, Besarabia, Woroneż, Orel, Tambow i w miastach Niżny Nowogród, Kazań, Saratów i Astrachań.

Walka z sufrażystkami.

Londyn. W niedzielę przyszło do bójek między sufrażystkami a publicznością. Sufrażystki nie chciały dopuścić do wygłoszenia mowy przez kanclerza skarbu, Lloyd Georgea. Kilkutysięczny tłum rzucił się jednak na sufrażystki i dotkliwie je pobił. Kilku mężczyzn, którzy stanie w obronie sufrażystek, wrzucono do stawu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Za duszę ś. p.
Ludwika Steczkowskiego
inspekt. kolei państw.
odprawioną zostanie we czwartek 25 bm. jako **w pierwszą rocznicę** śmierci
MSZA ŚWIĘTA
w kościele Ś. Krzyża (Plac św. Ducha) o godz. 9-tej rano, na które krewnych i życzliwych pamięci zmarłego zaprasza
WDOWA.

Ruch przejezdnych.

Kraków 22 czerwca.

HOTEL NARODOWY: Stanisław Górkiewicz z Toporzysk; Edmund Haller z Jurczyc; Ludwik Podworski z rodziną z Kęt; Rudolf Gaschok z Nowego Sącza; Mieczysław Hoszowski ze Lwowa; Stefania Kalinowska z Żytomierza; Aleksander Mecnarowski z Żywca; Franciszek Wollen z Wiednia; Józef Autro z żoną z Bochni; Zofia v. Fiałkowska z córką z Hamburga; Ch. Najsztadt z Sandomierza; Stefan Nowicki z Kijowa; Józef Korniak z Warszawy; Natalia Pałkowa ze Zborówka; Zofia Kalinowska z Kęt.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Bolesławowie Miączyńscy z Palikrów; Ekscellencya Dymitry Nabokoff z Kacic; Natalia Swieżawska z Warszawy; Marya Angermannowa z Boguchwały; Juliuszowie Łubkowscy z Nowosiółki; Zofia Łączyńska z Łomży; Jerzowie Rozwadowscy ze Lwowa; Wanda Sużycka z Boguchwały; Wacławowie Peszkowscy z Ciężkowic; Michał Terech z Zawiercia; Elżbieta Bombis z Bazylei; Dr Kazimierz Habura z Dobczyc; Stefania Adlerowa z Kijowa; Jerzy Buzek z Cieszyna; Edw. Stelenfreund z Krościenka; Albert Taljański z Warszawy; Leopold Mackiewicz z Nowogródka; Ignacy Wołkowicki ze Strzyżowa; Dr Stanisław Dobrucki z Lublina; Witold Chylewski ze Lwowa; Stefan Przyłęcki z Wolicy; Jan Carstens z Wiednia; Stanisław Lantz z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE: Pułkownik Maksymilian Herz z Wiednia; Kap. Juliusz Muller z Czerniowic; Dr Edward Berger z Wrocławia; Kapitan Józef Rasin z Ołomuńca; Kapitan Adolf Eppich z Opawy; Inżynier Otto Koseny z Wiednia; Franciszek i Kazimiera Ziemscy z Zakopanego; Paweł Miączyński ze Lwowa; Franciszek Kostecki z Sosnowic; Zofia Wakulska z Nowego Targu; Józef Duszyński z Podola rosyjskiego; Henryk Helfer z żoną z Paryża; Natalia Leonoff z Warszawy; Erwin Bahn z Waltersdorfu; Władysław Baczyński z Głębowic; Franciszek Florkiewicz z żoną z Warszawy; Romuald Wiśniowski ze Lwowa; Max Löwenthal z Kolonii; Hans Kraker z Wiednia; Bolesław Szanda ze Sporysza; Stanisław de Orzeł z Wiednia; Michał Kowalczyk z Radomia; Juliusz Twornicki z Warszawy.

Do wynajęcia

od sierpnia, września lub październi-ka: frontowe, słoneczne dwa lub trzy pokoje **(duży salon)**, łazienka, nyża, przedp., kuchnia, oświetl. elektr., spiżarka, wodociąg, klozet i t. d. własne. Ul. Strzelecka 15, na I piętrze, front. 5147 1 3

W Zakopanem

do wynajęcia

2 lub 3 pokoje z kuchnią i werandą, w ogrodzie, w willi **„Laura"**, ulica Chramcówki, w uliczce naprzeciw pensyonatu „Czarny Staw". Adres: Willa „Laura", Zakopane. 5165 1 3

Z powodu stosunków familijnych

Obrazy

Malczewskiego, Kossaka, Axentowicza, Grotta i innych, tanio do nabycia — Straszewskiego 25, oficyny, parter, na prawo. Oglądać można między godz. 1 a 4 po południu. Handlarze wykluczeni. 5164 1 3

Meble

prawie **nowe**, garnitur salonowy, szafy, łóżka, kanapy i t. d., z pierwszorzędnych firm nabyte, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ulica Strzelecka 15, I p., front, na lewo. 5146 1 3

Kierownik elektrotechnik

kawaler, znający się dobrze na wszelkich konstrukcyach maszyn parowych, z długoletnią praktyką w kraju i za granicą u poważnych firm, poszukuje odpowiedniej kondycyi. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Elektrotechnik". 5150 1 3

Kupuję „Przegląd Polski", oraz inne książki różnej treści i szkolne. **M. Taffeta nast., ulica Szpitalna l. 8.** 5163 1 2

5000 K

poszukuje się zaraz na 3-cią hipotekę, bardzo dobrze rentującej się realności w Krakowie, na 8%. Pokrycie b. dobre. Zgłoszenia **Nr 254** poste rest. **Kraków** (gł. poczta). 5161 1 2

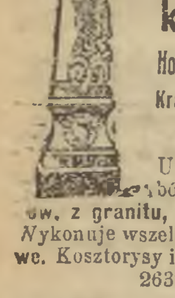
Młocarnia parowa

używana, firmy Clayton i Schuttleworth, w zupełnie dobrym stanie, zaraz do sprzedania. **Zarząd dóbr Chorzelów,** p. loco. 5159 1 3

Piegi plamy wątrobiane, pryszcze i wągry, usuwa szybko i pewnie, nadając cerze świeżość i delikatność — znakomita maść na piegi, wyrobu apteki pod „Złotą Głową" w Krakowie. Cena za słoik 1 kor., **silniejszy 1·20 kor.** Do zmywań służy wypróbowane, nadzwyczaj delikatne **mydło czeremchowe. Cena za sztukę 60 hal.** Wysyła na zamówienie za pobraniem pocztowem apteka pod „Złotą Głową" Edwarda Norka, w Krakowie, Rynek 13. 5151 1 7

Nadszedł świeży transport „Cze-su-cza".

Komisowy skład u firmy spedycyjnej **Langer i Nadel w Krakowie,** ul. Andrzeja Potockiego 2. 5149 1 3



Zakład kamieniarski

Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna l. 10

Tel. 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 36 50

Pensyonat

Obrochtówka

Leśniewiczówien

w Zakopanem

ul. Chałubińskiego.

Ceny od 6—10 kor. dziennie. 4367 6 6

Masło deserowe

po kor. 3 za kilogram, wysyła za pobraniem, pocztówkami. Mleczarnia dworska. Łańcut. 4788 6 6

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie

4353 27 0 poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Ognie sztuczne

na festyny, majówki, sobótki i t. p., poleca jedynie najtaniej

H. NIEMETZ

Kraków, Karmelicka 15.

4400 10 10

Pokoje

na doby i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 3927 18 20

Na śluby

chrzty, polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — Piotr Guzikowski, Groble 5. Telefon 336. 3916 13 0

Skład fortepianów i pianin

pod firmą

Zygmunt Raba

w Krakowie

ulica św. Jana l. 13,

sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 45 0

Lekcye i konwersacya języka niemieckiego. Zbiorowe 4 K mies. Przygotowuje do egzaminów. Szewska 24, II p., oficyna. 4550 5 7

Wisła

Śląsk austr. Pensyonat Swoboda. Pokoje z utrzymaniem od 5 koron. 4597 6 6

Sławne z dobroci cukry deserowe i herbatniki

4766 poleca 7 15

Józef Siermontowski

Kraków, ul. Bracka.

Fachy kompletne, ozdobne, nadające się do sklepu galanteryjnego, okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Wiślna 4, u dozorcy domu. 4955 5 6

Majątek ziemski

do sprzedania

około 100 m., w tem lasu 30 m., łąk 20 m., pastwiska 6 m., sadu młodego 7 m., reszta orne, kamieniołom, od Krakowa-Podgórza 19 km., od Myślenic 4 km., przy nowym gościńcu. Cudowna okolica, uroczy widok, balsamiczne powietrze. Cena 90.000 K, ciężar 46.000 K. — Adres: Jozef Zółkowski, Zawada, poczta Myślenice. Marka na odpowiedź konieczna. — Warto zobaczyć. 4714 6 8

Żywe raki

najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie dostarcza pocztą opłatnie z poręczeniem, że nadejdą żywe 4648 5 8

90	raków zupowych	za	6 kor.
60	„ stołowych	„	8 „
40	„ solowych	„	12 „
30	„ olbrzymich	„	15 „

wysyła: D. Jorysz, Podwołoczyska 3

Świeże masło naturalne, netto 4½ kg., brutto 5 kg., wysyła opłatnie do każdej poczty za zaliczką K 10. Salomon Braunfeld, eksport masła i jaj w Bochni (Galicya). — Kupcy zechcą żądać oferty specyalnej. 4440 15 15

Pożyczki

dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 12 0

Czapki studenckie

patentowe, w najnowszym fasonie, bardzo lekkie po K 2·50. Juliusz Nacht, Stradom 5. Nr tel. 2194. 4919 5 5



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 2822 10 10

Zupełna sprzedaż!!!

Resztki okazyjne wełniane na kostyumy, suknie i bluzki. Etaminy i markizetty w różnych

kolorach	50 h łok.
Jedwabie	70 „ „
Płócienka	25 „ „

Kraków, Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 4270 10 10

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 44.406. 241 70 0

„PAW"

krakowskiej fabryki

glazura bursztynowo-olejna, do samolakierowania podłóg i sprzętów domowych szybko schnąca, trwała, z połyskiem do nabycia u firm: **Fr. Lenert i Reim i Sp.** 3986 12 0

L. Baranowski, Skład fabryczny, pl. Matejki 5.

Powozy

półkryte, lekkie, nowe i używane, na oliwnych i półoliwnych osiach, na jednego lub parę koni, wózki resorowe z budą do zdjęcia i bez budy, o jednem i dwóch siedzeniach, lando używane i wolant, tanio do sprzedania w pracowni powozów w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 74-76. 4634 8 8

Sklep frontowy

narożny; w Rynku głównym (róg Rynku i Brackiej), **z trzema oknami wystawowemi i z przyległym magazynem o jednem oknie wystawowem,** od 1-go października 1914 do wynajęcia. Wiadomość: J. Kwiciński, ul. Dunajewskiego 3. 4796 6 6

Paski studenckie

ręcz. haftowane, wyrób galic., w najlepszem wykonaniu,

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
po:	50	80	1·20	1·50	50	80	1·20	1·50

Juliusz Nacht, Stradom 5, tel. 2194. 4916 5 5

Ognie sztuczne salonowe!

Już wyszedł nowy cennik dla odsprzedających — wysyłka odwrotnie. **M. Mądrzykowski, Kraków-Przegorzały.** 4226 15 0

Lokal

2—3 ubikacyj, na sklep, biuro, lub dla fachowca, parter, śródmieście.

SALA

światło gór., bocz., elektr., kloz., przedp., dla malarza, krawca, rysownika, na szwalnię, czytelnię, szkołę zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gołębia 14, II p., u właścicielki. 5020 4 5

Majątek ziemski, ślicznie położony, w zdrowej, podgórskiej okolicy, pod Wieliczką, obszaru 30 morgów, pięknym dworem murowanym, dużym ogrodem, doskonałemi budynkami i pełnym inwentarzem, bardzo dobrze zagospodarowany, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomości udziela **Baank przemysłowo-budowlany,** Rynek gł. 24, w godz. przedpołudniowych. 4970 2 4

30.000 do 35.000

do umieszczenia na I lub II hipotekę zaraz. **„Jotte 223"** poste restante Kraków. 5019 4 5

Rękawiczki

damskie imit. skóry, w najlepszym gatunku, we wszystkich kolorach po 90 h. Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4918 5 5

Żegiestów stacya.

Dom murowany, 2 pokoje i kuchnia, na sezon 200 kor. Wiadomość: poczta Żegiestów. 5107 2 2

Do sprzedania!

Kasa ogniotrwała, numer 3 i 2, sypialnie, jadalnia dębowa, całe urządzenie kuchni, kredensy, stół na 24 osoby, szafy, łóżka, umywalnie, konsole, lustra, serwantki, salonki (sekretarka, stolik, biurko mahon.), kanapy, otomany, garniturki mebli, stoliki do kart, biurka i różne meble używane, lecz w dobrym stanie. Najtaniej sprzedaje chrześcijański magazyn, Kraków, ul. Kopernika 13. 5035 3 5

Tenczynek

pensyonat na lato. — Wiadomość: Smoleńsk 12, I p., m. 3. 5058 3 5

Kupię kamienicę w dzielnicy III, IV, V. Zgłoszenia z podaniem ogólnych warunków, pod **„Star 27"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. — Dyskrecya zapewniona. 5061 2 3

Grać

mogę na fortepianie, lub pianinie, z własną pianolą i nutami, w miejscu lub w kąpielach. Zgłoszenia: Kraków, ul. Gołębia l. 5, handel mebli. 5039 3 3

Na parterze

4 pokoje frontowe, bardzo słoneczne, przedpokój, kuchnia, tanio do wynajęcia od października, ulica Siemiradzkiego 11, wiadomość u właścicielki. Tamże 3 pokoje frontowe, bardzo słoneczne, na II piętrze, od Sierpnia. 5153 2 2

Maszyny

ręczne, nożne, używane, dobre, krawiecka, nowa, 95 K, fortepian, pianola, lustro duże, obrazy, broń i t. p., zupełnie wysprzedaje się do 1 lipca. Kraków, Gołębia 5, sklep. 4996 4 5

Rękawiczki

damskie, glace, we wszystkich kolorach, w najlepszym gatunku, po K 1·60. Juliusz Nacht, Stradom 5, Nr tel. 2194. 4917 5 5

Lowrana

pensyonat San Giuseppe

w spokojnem, wolnem od pyłu położeniu, w pobliżu portu i łazienek, z widokiem na morze, pokoje urządzone z komfortem. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane, porozumienie w polskim języku. 4959 4 12

Wspaniała sypialnia stylowa

meble klubowe, łóżka mosiężne, umywalnia, jadalnia, barok i maszyny do szycia — w bieżącym tygodniu — za niezwykle niską cenę do sprzedania 5048 3 3

w Hali Licytacyjnej - - Pałac Spiski.



Leżaki - Hamaki

SANDAŁY

Lawn-Tennis. Krokiet. Rybołowstwo. Piłki nożne. Kręgle i kule. Przybory do kąpieli i artykuły turystyczne najtaniej tylko u firmy

Sporn i Ska - - Kraków, Floryańska 14

4797 5 5

Adam Zembrzycki w Krakowie, Floryańska 21

MAGAZYN PAPIERU I PRZYBORÓW SZKOLNYCH

ma na składzie i poleca w wielkim wyborze **karty artystyczne** najsłynniejszych polskich i zagranicznych malarzy — z wszystkich polskich galeryi i zagranicznych, jak: francuskich, drezdeńskich, greckich, szwedzkich, włoskich i t. d. **Papiery listowe** białe i kolorowe najnowszych fasonów w kopertach i kasetkach już od **20 h.** Bibułkę na owijanie wazonów, papier nieprzemakalny woskowy do owijania słoi. Wykonuje a la minut bilety wizytowe z drukiem. Dla pp. studentów **paski** (odznaki) w najlepszem wykonaniu. 4965 4 12

NAJWYŻSZE PLONY

ZAPEWNIA ROLNIKOM

WAPNO PALONE MIELONE 90-96% CaO

Dr FELIKS NIEMCZEWSKI i SKA

WAPIENNIKI, KAMIENIOŁOMY i MŁYN WAPIENNY „TRZEBINIA" KRAKÓW BRACKA 6



Sp. z ogr. odp.

4761 6 0

GRAND HOTEL w KRAKOWIE

pokoje od 3·50 K wzwyż z oświetleniem elektrycznem - - - - - - - - - Auto-Garage

RESTAURACYA

à la carte - - - - - od 12 do 3.

Obiady couvert po 3·50 i 4·50 K wzwyż

KAWIARNIA i CUKIERNIA

3 Bilardy — Pisma krajowe i zagraniczne

Lokal otwarty do godziny 1-szej w nocy.

:: Skład win hurtowny i częściowy. ::

5095 2 0

670 sztuk sosen drzewa

budowlanego, gonnego, sprzeda Magistrat miasta Lipnicy Murowanej na licytacyi dnia 9 lipca 1914 r.

Cena wywołania wynosi 8519 kor. 40 hal.

Oferty pisemne należy wnosić do Magistratu najdalej do **dnia 9 lipca 1914 r.** godziny 10 rano i złożyć w tym terminie 10% wadyum do Kasy gminnej miejskiej.

W tymsamym dniu o godzinie 2-giej po południu odbędzie się w kancelaryi miejskiej ustna rozprawa ofertowa.

Wszystkich informacyj udziela Magistrat tylko w środy i piątki przed południem.

Zwierzchność gminna w Lipnicy Murowanej, dnia 16 czerwca 1914.

Burmistrz

5043 3 10 **Jan Piotrowski** m. p.

HOTEL „SANS-SOUCI"

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. Lwów.

Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2624 40 0

Solanki LUHACZOWICE na Morawach.

Frekwencya gości w roku 1913 ogółem 15.000 osób.

Najbogatsze w Austro-Węgrzech źródła szczawy alkaliczno-solankowej. Kąpiele kwasu węglowego, solankowe, siarczane i błotne. Zakład hydropatyczny z wszystkiemi rodzajami kąpieli elektrycznych, kąpiele tlenowe. Wziewalnie, sala pneumatyczna i do przepłukiwania gardła. Kąpiele słoneczne i powietrzne, pływalnie. 3047 5 5

Luhaczowickie wody mineralne i solanki leczą: reumatyzm, otyłość, cukrzycę, kamienie żółciowe, choroby sercowe, katary płuc, żołądka i kiszek, choroby kobiece, zołzy (skrofuły), chroniczne wypryski, cierpienia nerwowe i t. d. Wyczerpujące prospekty przesyła:

Zarząd kąpielowy w Luhaczowicach, Morawy.

Sustentant

pierwszego roku farmacyi, znajdzie stałą posadę od 1 lipca w aptece L. Marcisiewicza w Krakowie, Stradom 6. 5138 3 3

Przyjmę 2 studentów

na stancyę z lepszych domów. Opieka męska. Na żądanie pomoc w nauce. Fortepian na miejscu. Wiadomość: ul. Ambr. Grabowskiego l. 4, I p. na prawo. 5091 2 3

Ekonom-gorzelnik

kawaler, Ślązak, z ukończoną szkołą rolniczą i gorzelniczą, z dłuższą praktyką (ręczy za wydatek spirytusu), znakomity hodowca, poszukuje posady zarządcy, ekonoma lub gorzelnika. Zgłoszenia **„J. M."** poste restante **Cieszyn.** 5133 2 2

Do wynajęcia

4 lub 3 pokoje z balkonem i kuchnią, od 1 lipca, Długa 38. 5092 3 3



Słoje i aparaty **Wecka** do konserwowania owoców, jarzyn, grzybów, ryb, mięsa i t. p.

5117 poleca 2 12

W. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY

Kraków, Sukiennice 21—22, ulica Szewska 23.

Wyłączny skład.

Cenniki na żądanie odwrotnie.

KRYNICA

Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach, 600 m. nad poz. morza. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny. Środki lecznicze: Zdroje: Zdrój główny, Słotwinka, Józefa i Karola. Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele słoneczne. — Leczenie radiogenowe. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne i zagraniczne. — **Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. — Prospekty wysyła się bezpłatnie.

4238 7 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

Płyty Płyny

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis.

WARSZAWSKI SKŁAD

przyborów fotograficznych.

ul. Szewska, L. 2.

Telefon 1428. 5071 3 0

Przybory Przyrządy Papiery

Centryfugowe

Masło przeworskie

znane w całym kraju z tłustości, doskonałego smaku i jędrności, pod gwarancyą czysto-naturalne:

5 kg. niesolonego 11 K

5 kg. solonego 10 K

wysyła w posyłkach pocztowych codziennie świeże

Witołd Jaryczewski, Przeworsk.

4993 8 10

Młyn parowy

5157 1 2

z siłą wodną, bezpośrednio obok stacyi kolejowej na granicy śląsko-galicyjskiej, do sprzedania lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia list pod: **S. K. 5042** przyj. Adm. »N. Reformy«.

Kobiety i mężczyźni

we Francyi są ostrożni i używają w cierpieniach dróg moczowych, nawet gdy są chroniczne

Drageés Cottin

Skutek już po kilku dniach jest zdumiewający.

Wytwórca: M. Marville, Paryż.

Cena pudełka 6 koron.

Do nabycia w głów. składzie:

Józef v. Török, aptekarz

Budapeszt, VI, Königsgasse 12.

Sprzedaje bardzo tanio:

Wyroby z chińskiego srebra, jak: nakrycia stołowe, etażery, koszyki, cukiernice, lichtarze i t. p. w wielkim wyborze, okazyjnie nabyte, wyroby z bronzu, antyki, stare szkło i porcelanę, obrazy

KONCESYONOWANE BIURO KUPNA i SPRZEDAŻY

Gustawa Strycharskiego, plac Maryacki 8, I. p.

Przyjmuje w komis meble antyki, broń, obrazy i t. p., wykupuje kwitki zastawnicze. 4462 6 0

Parkstrasse **KARLSBAD** Westend

Dom: „British Hotel"

4126 **PENSION WANDA** 15 18

pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, **Kuchnia polska.**

Rządowo uprawniona

fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych.

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 231 24 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.



Zakład artystyczny, kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359

2651 115 0

Zdolna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Adres: ul. Szlak Nr 24, II piętro na prawo. 5090 2 2

48 hal. ¼ funta

[illegible] **kawy** [illegible]

poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 4[illegible]

Uwaga: 6% rabatu [illegible] zku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 33 0

Lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego, oraz łacińskiego, francuskiego i starogreckiego, udzielam. Zgłoszenia pod **„S. W."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5080 3 3

Z powodu wyjazdu

jest urządzenie restauracyjne do sprzedania w hotelu pod Różą. 5122 2 2

Letnie mieszkania

w Zbydniowie, 2 pokoje i kuchnia, pokój i kuchnia, w ogrodzie, w górskiej, ładnej okolicy. **Popielowa, p. Trzciana, k. Bochni.** 5124 2 3

Kawiarnia z wydawaniem potraw, w pierwszorzędnym punkcie w Krakowie, do odstąpienia. Do kupna potrzeba 6.000 K. Wiadomość: ul. Kanonicza l. 11, sklep. 5126 2 3

Fabryka wyrobów z papieru

S. W. Niemojowski i Sp.

we Lwowie, ul. Arnyka l. 9

poszukuje **kierownika komercyalnego.** Oferty z referencyami nadsyłać do fabryki. 5156 2 2

40.000 K

potrzeba na II hipotekę, po banku krajowym. Zgłoszenia: Kraków, ul. Wygoda 3, II p. Pośrednictwo wykluczone. 5152 2 3

W uroczej okolicy, koło Zakopanego, pokoje z całem utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia. Leśniczówka, Witów, p. Chochołów. 5158 2 3

Do wynajęcia

od 1 lipca, przy ul. Krowoderskiej l. 46:

4 pokoje frontowe, słoneczne, przedp., kuchnia, łazienka ogrzewana gazem, oświetlenie elektr., na II p.

3 pokoje frontowe, słoneczne, przedp., kuchnia, łazienka ogrzewana gazem, oświetlenie gazowe, na I p. 5134 2 3

30-letni kupiec, katolik, biegły w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, jakoteż i korespondencyi, poszukuje posady jako korespondent, kierownik handlu, lub agent handlowy. Zgłoszenia pod **„Praca 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5064 5 5

Krawcowa szyjąca po domach, poleca się Paniom, za 2 K dziennie. — **„Nr 21"** poste restante **Kraków** 5077 2 2

Piękna realność

do sprzedania. Dom mieszkalny o 9 ubikacyach i weranda oszklona, staw, 5 morgów ogrodu owocowego, mórg łąki i mórg ornego pola, w pięknej, górzystej okolicy, powiat Wieliczka. Dalsze wyjaśnienia na miejscu. Adres: Andrzej Tajkowski, Poznachowice Górne, p. Wiśniowa, koło Dobczyc. 5135 3 3

Wdowiec bezdzietny

starszy handlowiec, na prowincyi, z majątkiem kilkunastotysięcznym, chce poznać pannę, lub młodszą wdowę z kapitałem niewielkim, w celu matrym. **„Przemysłowiec"** poste rest. **Kraków-Zwierzyniec.** 5034 3 3

Nie jesteś mężczyzną?

Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques a Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-Körut 21. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

222 47 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.